8 stron · PANORAMA · PANORAMA · 8 stron

Wyd. A | Łódź, sobota 2 i niedziela 3 lipca 1977 roku Rok XXXIII nr 148 (6733) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

ECHA TYGODNIA

Departament Stanu wydał oświadczenie polityczne, precyzujące politykę administracji amerykańskiej wobec kryzysu na BLISKIM WSCHODZIE. Podkreśla się w nim, że rokowania zmierzające do trwałego uregulowania kryzysu, muszą obejmować wycofanie się Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów. Oświadczenie to zostało przyjęte z uznaniem w stolicach arabskich, natomiast politycy izraelscy wyrażają swoje niezadowolenie.

• * •

W chińskim mieście Wuhan pojawiły się na murach „gazetki wielkich hieroglifów" podpisane przez 5 tys. studentów domagających się położenia kresu akcji wysyłania młodzieży na wieś w celach reedukacyjnych.

• * •

Co czwarty obywatel RFN jest niezadowolony z obecnego systemu politycznego w tym kraju. Wg instytutu badania opinii publicznej, na skali ocen od plus 5 do minus 5 punktów, rząd federalny uzyskał 0,3 pkt., zaś opozycja 0,5 pkt.

• * •

W Waszyngtonie pojawiły się doniesienia prasowe, iż ambasador USA w ONZ, znany z wielu kontrowersyjnych wypowiedzi,

Andrew Young (na zdjęciu) może spotkać się latem tego roku z Fidelem Castro.

• * •

Rzecznik brytyjskiego MSZ potwierdził możliwość utworzenia specjalnych sił zbrojnych Wspólnoty Brytyjskiej w Rodezji, których zadaniem byłoby zapobieżenie wojnie domowej w okresie obejmowania władzy przez rząd większości afrykańskiej. Podstawowym ich celem byłoby rozbrojenie wojsk Smitha i przeciwdziałanie atakom partyzantów przeciwko białym osadnikom.

• * •

W kuluarach konferencji Organizacji Jedności Afrykańskiej poinformowano, że rozważa się propozycje utworzenia specjalnego interwencyjnego korpusu afrykańskiego, którego zadaniem byłoby udzielanie pomocy zbrojnej krajom OJA, które staną się ofiarą obcej agresji.

• * •

BEZROBOCIE w dziewięciu krajach EWG sięgnęło w maju 5.524 tys. osób, przy czym przewiduje się, że do końca tego roku będzie ono wzrastało na całym obszarze wspólnoty. Obecna liczba bezrobotnych jest najwyższa w okresie powojennym. Ponad 1/3 bezrobotnych ma poniżej 25 lat.

• * •

Po 145 latach panowania francuskiego Dżibuti uzyskało niepodległość i nosi nazwę — Republika Dżibuti. Prezydent nowej republiki Hassan Gulled oświadczył, że religią państwową kraju będzie islam. Dżibuti o pow. 23 tys. km kw. zamieszkuje około 210 tys. obywateli.

• * •

Prezydentowi Ugandy IDI AMINOWI przyznano nowy tytuł: „Pogromcy imperium brytyjskiego w Afryce w ogóle, a

w Ugandzie w szczególności". Ten osobliwy tytuł przyznała mu Rada Obrony Ugandy, której przewodniczy sam Amin. Rada Obrony przyznała tytuł za „pokonanie Brytyjczyków w Ugandzie, kiedy ci zrezygnowali z walki i całkowicie poddali się Jego Ekscelencji"!

• * •

Rzecznik prezydenta USA oświadczył, że nie jest rzeczą wykluczoną, iż jeszcze w tym roku dojdzie do spotkania między prezydentem Carterem a Leonidem Breżniewem.

• * •

Agencja prasowa GHANY doniosła, że organizacje zawodowe prawników, lekarzy, weterynarzy, inżynierów, księgowych i pracowników banków wystosowały ultimatum do Najwyższej Rady Wojskowej domagając się jej ustąpienia. Obserwatorzy podkreślają, że jest to szczytowy punkt kampanii na rzecz powrotu do rządów cywilnych. Dodajmy, że szef państwa gen. Acheampong objął władzę w wyniku zamachu stanu w 1972 r.

• * •

We Francji rozpoczęła się seria manifestacji protestujących przeciwko dalszej rozbudowie elektrowni atomowych. Podkreśla się, że manifestacje mają bardziej charakter ekologiczny niż polityczny.

Z obrad Rady Ministrów i Prezydium Rządu

Wytyczne do prac nad projektem NPSG na 1978 r.

1 lipca br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym stanęły wytyczne do prac nad projektem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1978, które przed tygodniem były rozpatrywane przez Biuro Polityczne KC PZPR.

Rada Ministrów stwierdziła w przyjętych postanowieniach, że plan na rok przyszły powinien być skonstruowany w taki sposób, aby zapewnić dalszy postęp w urzeczywistnianiu zadań wytyczonych na obecne pięciolecie w uchwale VII Zjazdu PZPR. Chodzi w szczególności o konsekwentną i pogłębioną realizację postanowionego na V Plenum KC strukturalnego przemieszczenia sił i środków, w stopniu umożliwiającym w obecnych warunkach, tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, osiągnięcie nadrzędnych celów społecznych i gospodarczych.

W toku prac nad projektem przyszłorocznego planu zostanie zwrócona baczna uwaga na rozwój produkcji przeznaczonej na rynek i na polepszenie jej jakości. Zakłada się, że dostawy towarów i usług będą wzrastać szybciej niż siła nabywcza społeczeństwa, co powinno odbić się korzystnie na zaopatrzeniu rynku. Drugą sprawą o priorytetowym znaczeniu są zagadnienia związane z eksportem. Przewiduje się jego wydatną intensyfikację, przy jednoczesnej dalszej racjonalizacji importu.

Plan na rok przyszły — zgodnie z wytycznymi ustalonymi

(Dalszy ciąg na str. 2)

W. Brandt zakończył wizytę w Polsce

Wczoraj zakończył wizytę w Polsce przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) — Willy Brandt.

Na lotnisku w Warszawie W. Brandta i jego małżonkę żegnali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Bogumił Sujka.

Obecni byli ambasadorzy: PRL w RFN — Wacław Piątkowski i RFN w Polsce — Werner Ahrens.

Współpraca RWPG – Meksyk

W Moskwie odbyło się pierwsze posiedzenie grupy roboczej współpracy naukowo-technicznej mieszanej komisji do spraw współpracy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Meksyku. Omówiono sprawy współpracy naukowo-technicznej między państwami członkowskimi RWPG i Meksykiem. Specjaliści meksykańscy zaznajomili się z wynikami współpracy państw członkowskich RWPG w dziedzinie biomedycyny.

Starcia zbrojne w Libanie

W chrześcijańskiej części Bejrutu doszło w piątek do starć zbrojnych między członkami frakcji milicji prawicowej. Użyto granatów i broni maszynowej. Interweniowały jednostki Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa. Jak dotąd brak jest informacji o ofiarach.

Atak partyzantów Zimbabwe

Ubiegłej nocy partyzanci Zimbabwe zaatakowali miejscowość wypoczynkową białych osadników w Rodezji Victoria Falls nad rzeką Zambezi w pobliżu granicy z Zambią. Miejscowość tę ostrzelano pociskami moździerzowymi. Atak trwał pół godziny. Kilka pocisków eksplodowało niedaleko luksusowego hotelu „Elephant Hills". Budynek został uszkodzony.

„Berliety" jeżdżą już po Piotrkowskiej

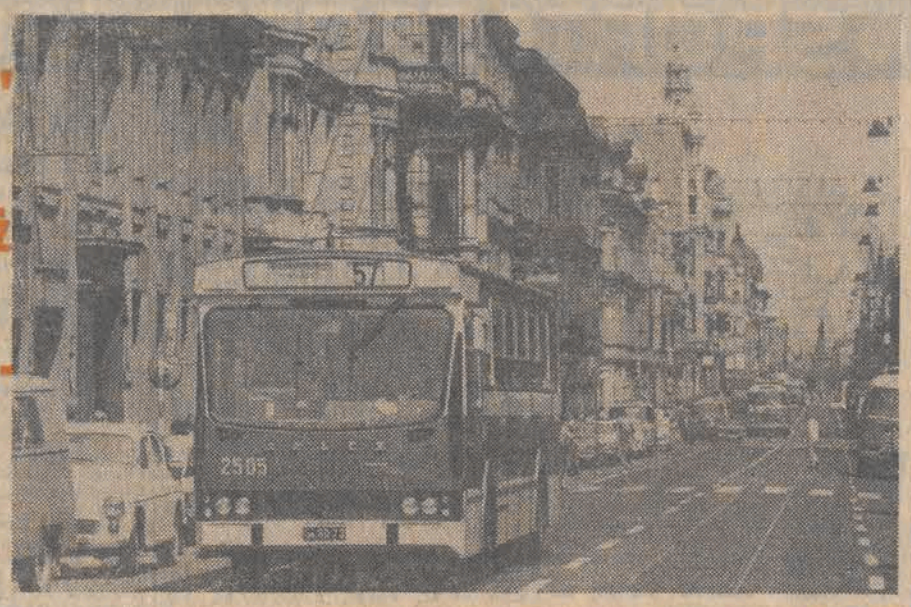

Fot.: A. Wach

Jak już zapowiadaliśmy, wczoraj autobusy „Berliet" rozpoczęły obsługę linii „57" na ulicy Piotrkowskiej. Na linię tę skierowano 7 „Berlietów" które jeździły od wczesnych godzin rannych.

Jak nas poinformował inż. L. Wejdner z MPK, nowe autobusy dobrze wytrzymały pierwszą próbę na tej bardzo obciążonej linii, ku zadowoleniu zarówno pasażerów, jak i kierowców. Są tylko pewne obawy, co do dalszego korzystania z tych autobusów, ze względu na kłopoty z częściami zamiennymi. I tak np. łódzkie MPK dla dziesięciu „Berlietów" otrzymało... dwa koła zapasowe.

(s)

Jaki będzie lipiec?

Miesięczna prognoza pogody na lipiec jest optymistyczna. Zapowiada się ciepły miesiąc. Jak przewiduje IMiGW średnia temperatura lipca będzie zbliżona do normy, tj. około 18,4—19,6 st. Również opady nie powinny odbiegać od normy i kształtować się w granicach 65—101 mm.

W pierwszej dekadzie lipca ma być ciepło: temperatury maksymalne w granicach 23—28 st., minimalne 10—15 st. Spodziewane są przelotne opady oraz możliwość burz. Na przełomie pierwszej i drugiej dekady może wystąpić krótkotrwałe ochłodzenie z opadami. Temperatury maksymalne kształtować się będą w granicach 19—23 st., a minimalne 8—13 st.

W pozostałej części drugiej dekady i na początku trzeciej znów będzie ciepło. Temperatury maksymalne będą w granicach 28—26 st., a okresami nawet wyższe, zaś minimalne 12—17 st. Możliwe niewielkie opady i lokalne burze. Pod koniec miesiąca spodziewane jest kolejne krótkie ochłodzenie z temperaturami maksymalnymi 19—23 st. i minimalnymi 10—14 st.

Przewiduje się 12 dni z temperaturami maksymalnymi powyżej 25 st. i zaledwie 3 dni z temperaturami minimalnymi poniżej 10 st. Dni z zachmurzeniem małym lub średnim ma być — 10, a z zachmurzeniem dużym — 4.

Przegląd prac w Zamku Królewskim

Członkowie prezydium Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie dokonali 1 bm. przeglądu prac wykończeniowych.

Te pomieszczenia zamkowe, które przed kilku miesiącami udostępniono zwiedzającym, aby pokazać „na gorąco" cały wysiłek i kunszt trwającej jeszcze odbudowy, dzisiaj wyglądają już inaczej. Wypiękniały dzięki złoceniom, oryginalnym barwom ścian i tkanin, cisowym boazeriom, kryształowym żyrandolom. Konserwatorzy podjęli prace w dalszych komnatach, m. in. na II piętrze skrzydła saskiego: w Sali Tronowej i Rycerskiej, w skrzydle zachodnim, gdzie rekonstruuje się Salę Konstytucji 3 Maja.

Prezydium Obywatelskiego Komitetu podziękowało załodze za znaczny postęp robót oraz za wysoką ich jakość. Zamek ma być gotowy w połowie przyszłego roku.

Kadry dla gospodarki i kultury

Plenum ZG SZSP

Pod hasłem „Kadry dla gospodarki i kultury narodowej" 1 bm. w Warszawie odbyło się plenum Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, poświęcone problemom przygotowania i właściwego zatrudniania absolwentów wyższych uczelni. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

Podczas obrad podkreślano znaczenie racjonalnego zatrudniania kadr z wyższym wykształceniem dla sprawnej realizacji programu dynamicznego rozwoju Polski. Na kadry specjalistów zapotrzebowanie nieustannie wzrasta. Kilkudziesięciotysięczna rzesza tegorocznych absolwentów wyższych uczelni staje przed kwestią wyboru miejsca pracy.

Na plenum wskazywano, że mimo, iż liczba absolwentów jest o ok. 33 proc. wyższa, niż w ub. roku, nie będą oni mieli trudności ze znalezieniem pracy; przygotowano dla nich stanowiska pracy we wszystkich działach gospodarki narodowej. Część młodzieży może mieć jednak kłopoty ze znalezieniem pracy odpo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rokowania genewskie

W piątek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

H. Jabłoński przyjął kierownictwo ekspedycji na Antarktydę

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze kierownictwo ekspedycji i budowy stacji naukowej PAN im. H. Arctowskiego na Antarktydzie. Kierownikiem naukowym wyprawy był doc. dr Stanisław Rakusa-Suszczewski.

Sekretarz naukowy PAN prof. Jan Kaczmarek, sekretarz Wydziału II PAN prof. Adam Urbanek oraz pełnomocnik sekretarza naukowego do spraw wypraw antarktycznych prof. Romuald Klekowski przedstawili założenia programu kontynuacji badań polarnych.

Spotkanie belgradzkie

W centrum uwagi piątkowego przedpołudniowego posiedzenia plenarnego obrad w Belgradzie było wystąpienie przewodniczącego delegacji radzieckiej Jurija Woroncowa dotyczące organizacji pracy i innych warunków przeprowadzenia zasadniczego spotkania w Belgradzie. Propozycja radziecka została przyjęta pozytywnie przez szereg delegacji, które wypowiedziały się na ten temat w piątek.

1000 unowocześnionych „Autosanów"

1 bm. z Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan" wyjechała pierwsza partia 250 autobusów specjalnej wersji przeznaczonej dla komunikacji miejskiej.

Seryjną produkcję tych pojazdów podjął „Autosan" po rocznej przerwie, wykorzystanej na wprowadzenie wielu udoskonaleń konstrukcyjnych, zapewniających lepszą funkcjonalność i komfort jazdy, a także zwiększających w istotny sposób eksploatacyjną żywotność i niezawodność autobusu.

Tegoroczna produkcja wyniesie 1000 unowocześnionych autobusów.

Na Węgrzech – pasy

Od 1 lipca br. wchodzi w życie na Węgrzech ważny dla turystów zagranicznych przepis drogowy: obowiązek zakładania przez kierowców samochodowych pasów bezpieczeństwa. Nie wolno ponadto wozić dzieci do lat 7 na przednim siedzeniu.

Trzęsienie ziemi na Sycylii

W czwartek w nocy nastąpiło w zachodniej części Sycylii trzęsienie ziemi o sile 4,3 stopnia w skali Richtera. Nie wyrządziło ono szkód, ale było wystarczająco silne, by ludność wybiegła zaniepokojona na ulice. Również w czwartek nastąpiło trzęsienie ziemi w rejonie Friuli w północnych Włoszech o sile 3,2 stopnia. Strat nie zanotowano.

CO DZIEŃ NIESIE

W 183 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.19, zajdzie zaś o godz. 21.00.

Imieniny obchodzą

DZIŚ

Maria, Urban

JUTRO

Anatol, Jacek

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura minimalna 9 stopni, maksymalna 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych — z możliwością zmian na zachodnie.

Ciśnienie 748,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1802 — Ur. I. Domeyko, polski geolog i podróżnik.

1886 — Ur. A. Fiderkiewicz, działacz polskiego ruchu robotniczego.

1961 — Zm. E. Hemingway, pisarz amerykański.

Taka sobie myśl

Doświadczenie jest dobre, ale cóż, kiedy przychodzi zbyt późno.

Uśmiechnij się

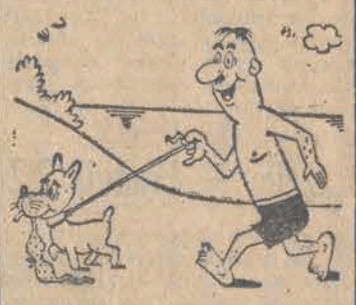

Bratysławskie kontakty i kontrakty

(Korespondencja własna)

Bulwary, Stadion Zimowy i Dom Techniki w Bratysławie przypominają rojące się ule. Jest tam przecież ponad 600 różnych firm i kilkuset specjalistów, uczestniczących w kongresach i sympozjach specjalistycznych.

Nasi handlowcy także w tych dniach nie próżnowali, a efektem są niemałe kontrakty, sprzedane „na pniu" eksponaty wystawowe i toczące się właściwie bez chwili przerwy dalsze rokowania. Skoro mówimy o efektach materialnych, to „Labimex" zawarł na rok przyszły kontrakt wartości 300 tys. rubli na dostawę do Czechosłowacji uniwersalnych bloków laboratoryjnych. Za 170 tys. rubli sprzedano różnego rodzaju aparaturę laboratoryjną, a za następne 5 tys. rubli — meble laboratoryjne z wystawy (nie wymieniam już drobniejszych transakcji).

Złoty medalista „Incheby" — „Polimex-Cekop" sprzedał swoją nowość — wtryskarkę, przeznaczoną do wytwarzania różnych wyrobów z termoplastów, duroplastów i elastomerów, całkowicie uniwersalną w zastosowaniu. Drugim szlagierem stała się prasa hydrauliczna do tworzyw sztucznych, sterowana ręcznie lub automatycznie.

Nie mniej zadowolony jest z bratysławskiej imprezy dyr. **J. Markiewicz**, reprezentujący „Ciech". Podpisał już kontrakty na dostawę do Czechosłowacji leków za 2,5 mln rubli, za 1,5 mln rubli chemikaliów i półfabrykatów. Nie wlicza już do rachunku drobiazgów, tzn. barwników i innych środków pomocniczych. Podane tutaj sumy nie są ostateczne; do zamknięcia targów wzrosną one jeszcze, gdyż zainteresowanie handlowców — i to nie tylko czechosłowackich — tym, co proponujemy, jest bardzo poważne.

Tak więc ze strony handlowej możemy już być poniekąd zadowoleni. Pora więc na kilka ogólniejszych refleksji. Tegoroczna „Incheba" jest pożyteczna, może bardziej jako możliwość wymiany doświadczeń, niż jako handlowa oferta. Jest to po prostu praktyczna możliwość skoordynowania wielu poczynań inwestycyjnych w krajach RWPG. Fachowcy biorący udział w sympozjach i konferencjach „Incheby", wyciągają z tego wnioski praktyczne, widoczne już teraz, w podpisywanych porozumieniach o współpracy, specjalizacji i wymianie technologii w ramach RWPG.

Od strony handlowej przydałoby się jednak bardziej „Inchebę" uporządkować. Udział chemii we wszystkich dziedzinach życia i gospodarki jest dziś tak duży, że zgromadzenie setek różnych firm o różnych specjalnościach w jednym kotle, choćby był on piękny, jak bratysławskie bulwary — dezorganizuje nieco pracę. Może przydałoby się w następnych latach wybrać jakąś jedną dziedzinę — np. chemię dla rolnictwa, dla budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, gospodarstwa domowego lub jakąkolwiek inną — jako wiodącą. W pozostałych zaś — ograniczyć udział do prezentacji naprawdę najnowszych technologii.

LESZEK RUDNICKI

Z obrad Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

przez rząd — będzie nastawiony na efektywny rozwój gospodarki żywnościowej, a przede wszystkim na dalszą odbudowę pogłowia bydła i trzody chlewnej, pełne wykorzystanie użytków rolnych oraz zwiększenie produkcji roślinnej.

Przewiduje się, iż w roku 1978 nastąpi zmniejszenie obciążenia dochodu narodowego inwestycjami. Uczynione zostaną kolejne kroki na rzecz terminowej realizacji zadań inwestycyjnych, głównie zaś związanych z gospodarką żywnościową, budownictwem mieszkaniowym, którego rozmiary będą zwiększone oraz z rozwojem produkcji na rynek i eksport. Dążyć się będzie do zwiekszenia udziału inwestycji o charakterze modernizacyjnym.

Rada Ministrów zobowiązała kierowników resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz administrację terenową, aby podczas prac nad przyszłorocznym planem społeczno-gospodarczym uwzględnić w szerokim stopniu te przedsięwzięcia, które mają wpływ na bardziej efektywne wykorzystanie środków oraz poprawę gospodarowania wszystkimi czynnikami produkcji. Dotyczy to zwłaszcza takich spraw jak oszczędne gospodarowanie materiałami, surowcami, paliwami i energią, dalsza racjonalizacja zatrudnienia i dobre wykorzystywanie majątku produkcyjnego.

* * *

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Przedyskutowano projekt uchwały o zwiększeniu produkcji ciężkich obrabiarek. Maszyny te dzięki interesującym rozwiązaniom konstrukcyjnym zdobyły sobie dobrą markę na światowym rynku.

Prezydium Rządu zatwierdziło także projekt uchwały w sprawie rozwoju produkcji oraz poprawy zaopatrzenia w części zamienne, zwłaszcza do ciągników i maszyn rolniczych, pojazdów różnego typu, sprzętu gospodarstwa domowego, maszyn i urządzeń budowlanych oraz taboru kolejowego i urządzeń energetycznych. Przewiduje się różnorodne przedsięwzięcia, które powinny doprowadzić do zintensyfikowania produkcji i dostaw części zamiennych.

Rozpatrzono również propozycje ministra finansów zmierzające do bardziej oszczędnej gospodarki w budżecie.

„Kosmos - 923"

W piątek wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos — 923", z aparaturą przeznaczoną do kontynuowania badania przestrzeni kosmicznej.

Towarzystwo „Polonia" powołało Komisję Ekonomiczną

Pierwsza połowa br. była okresem dalszego rozwoju kontaktów polonijnych środowisk gospodarczych z polskimi przedsiębiorstwami i centralami handlu zagranicznego. Liczne inicjatywy naszych rodaków znajdują coraz pełniejszą realizację w korzystnym klimacie stworzonym przez nasze władze państwowe.

Polonijne zainteresowania obejmują zarówno wymianę handlową jak i przedsięwzięcia kooperacyjne, możliwości podejmowania inwestycji w kraju, uczestnictwo w obrotach polskiego handlu zagranicznego, a także działania na rzecz promocji naszego eksportu i importu. Coraz istotniejszą rolę odgrywają polonijne zrzeszenia przedsiębiorców i handlowców powstałe w kilku krajach zachodnich dla poszerzania istniejących kontaktów i podejmowania nowych inicjatyw ekonomicznych na linii Polonia — Kraj.

Szczególnie owocne w nowe porozumienia, umowy i kontrakty było niedawne — trzecie już — polonijne forum gospodarcze, które zgromadziło w naszym kraju reprezentatywną grupę przedsiębiorców i handlowców z różnych kontynentów.

Promocja stosunków gospodarczych to jeden z głównych kierunków działania towarzystwa „Polonia". Jego Rada Naczelna — w interesie dalszego rozwoju tej sfery kontaktów — powołała Komisję Ekonomiczną, która będzie organem doradczym towarzystwa w sprawach współpracy gospodarczej z naszymi rodakami zamieszkałymi w różnych krajach. Na czele komisji, która 1 bm. odbyła pierwsze posiedzenie, stanął wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Stanisław Długosz.

Spłonął teatr w Hawanie

W nocy z czwartku na piątek spłonął prawie całkowicie klasycystyczny Teatr im. Amadeo Roldan w centrum Hawany. Ofiar w ludziach przypuszczalnie nie było, ponieważ pożar wybuchł po zakończeniu ostatnich prób baletowych.

Pięcioraczki argentyńskie

W Buenos Aires zmarło dwóch chłopców z pięcioraczków argentyńskich. Urodziły się one we wtorek. W czwartek wszystkie miały trudności z oddychaniem.

Kadry dla gospodarki

(Dokończenie ze str. 1)

wiadającej w pełni jej oczekiwaniom.

W dyskusji koncentrowano się na możliwościach dalszej poprawy racjonalnego zatrudniania specjalistów opuszczających mury szkół wyższych. Chodzi tu przede wszystkim o skierowanie większej liczby absolwentów do regionów, gdzie występują największe potrzeby, np. w woj. jeleniogórskim, chełmskim i wałbrzyskim. Dotyczy to także lepszego nasycenia kadrami fachowymi budownictwa, kompleksu gospodarki żywnościowej, usług i innych ważnych działów.

Wskazywano, że do poprawy sytuacji w tej dziedzinie mogłyby się przyczynić m. in. dalsze ułatwienia w uzyskaniu mieszkań, czy też wprowadzenie systemu tzw. pożyczek absolwenckich dla podejmujących pracę w regionach i zakładach o dużym zapotrzebowaniu na kadry specjalistyczne. Podkreślono konieczność tworzenia warunków przyspieszania awansu zawodowego dla najbardziej uzdolnionych absolwentów, laureatów konkursu „Młoda myśl dla kraju" czy też „Turnieju Młodych Mistrzów Techniki".

Zabierając głos A. Werblan stwierdził m. in., że obecne potrzeby gospodarki narodowej wymagają coraz lepszego planowania i zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni, a także dostosowywania do tych potrzeb modelu kształcenia w szkołach wyższych. Sprawy te znajdują się w centrum uwagi najwyższych władz partyjnych i państwowych. W podejmowanych przedsięwzięciach powinni również aktywnie uczestniczyć przedstawiciele środowiska studenckiego, skupieni w SZSP. Mówca przekazał od Sekretariatu KC PZPR całej młodzieży akademickiej życzenia pożytecznego i przyjemnego wypoczynku letniego.

Podjęto uchwałę w sprawie udziału SZSP w rozwiązywaniu zagadnień związanych z kształceniem i racjonalnym wykorzystywaniem kadr w gospodarce i kulturze.

Zginęło 8 partyzantów

W czwartek w pobliżu La Plata, w odległości około 50 km od Buenos Aires, doszło do starcia zbrojnego między partyzantami lewicowymi, a argentyńskimi siłami bezpieczeństwa. Zginęło ośmiu partyzantów.

Miss świata

21-letnia miss Hiszpanii, Pilar Medina Canadell zdobyła w piątek na konkursie w Tokio tytuł miss świata 1977. W konkursie uczestniczyło 48 piękności z różnych krajów.

W godziwych warunkach

Kilkanaście tysięcy łodzian wyjechało już nad morze

W związku z opublikowaniem wczoraj fotoreportażu przedstawiającego godziwe warunki podróżowania łodzian udających się z Dworca Kaliskiego w kierunku Kołobrzegu i Ustki odebraliśmy kilka telefonów od osób nie zgadzających się z naszą dość optymistyczną opinią wskazującą, że po raz pierwszy od wielu lat na łódzkich dworcach nie obserwuje się iście dantejskich scen związanych z urlopowymi wyjazdami nad morze.

Nasz reporter również wczoraj obserwował odjazdy pociągów z peronu 4 Dworca Kaliskiego o godz. 18,35 i pośpiesznego do Ustki odjeżdżającego z tego samego toru o godz. 19.19. Otóż, dla nikogo nie zabrakło w obu pociągach siedzącego miejsca. Z powodzeniem mogli się zabrać jeszcze ci wszyscy, którzy tłumnie przyszli na dworzec, aby odprowadzić i pożegnać swoich krewnych i bliskich wyjeżdżających na wakacje. W całej rozciągłości potwierdza się więc nasza optymistyczna opinia zawarta w opublikowanym fotoreportażu i wypowiedzi naczelnika działu handlowo-przewozowego Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych — Zdzisława Kępy.

Z zażeniowaniem przyszło nam obserwować przedsiębiorczych cwaniaków, którzy tworzyli sztuczny tłok i wykorzystując swoją młodzieńczą siłą przepychali się do wagonów nie szanując kolejki. Niedostateczny wydaje się też dozór nad wagonami na bocznicy skoro pociąg podstawia się na peron już w części wypełniony pasażerami. To zapewne powoduje, że niektórzy spośród naszych Czytelników wyrobili sobie odmienną opinię. Ponownie podkreślając, że sytuacja na łódzkich dworcach jest jeszcze daleka od stanu w pełni zadowalającego, powtarzamy jednak, że warunki podróżowania w kierunku Bałtyku w tym roku wreszcie uległy istotnej i odczuwalnej poprawie. Potwierdziły to nasze obserwacje w dniu wczorajszym i liczne opinie większości Czytelników. (kt)

„Fiat-126p 650"

1 lipca br. ruszyła seryjna produkcja „Fiata 126 p" wyposażonego w silnik o pojemności 650 ccm, nowy osprzęt drzwi oraz zmodernizowaną deskę rozdzielczą i poszycia wnęk bocznych do mocowania pasów bezpieczeństwa.

Oświadczenie G. Forda

B. prezydent USA Gerald Ford oświadczył w wywiadzie dla dziennika „Los Angeles Times", że prowadzona przez administrację Jimmy Cartera kampania w „obronie praw człowieka" w innych krajach przynosi poważne szkody procesowi odprężenia międzynarodowego.

Ks. A. Nossol biskupem-ordynariuszem diecezji opolskiej

Papież Paweł VI mianował biskupem-ordynariuszem diecezji opolskiej ks. Alfreda Nossola. Nominacja poprzedzona została przedstawieniem kandydatury rządowi przez episkopat polski; rząd PRL nie zgłosił zastrzeżeń przeciwko niej. Ks. A. Nossol urodził się w 1932 r. w Brożcu woj. opolskie. Jest docentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Spółdzielczy festyn sportowy

Z okazji obchodów 55 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości działacze łódzkiej spółdzielczej komisji współpracy organizują wiele interesujących imprez sportowo-rekreacyjnych. W programie festynu przewidziano m. in. ogólnodostępne zawody łucznicze 3 lipca br. na torze Społem przy ul. Północnej, wyścigi kolarskie na stadionie oraz w parku Ludowym na Zdrowiu. Początek obu imprez o godz. 10. Natomiast 5 lipca br. sympatycy kolarstwa będą mogli wybrać się na organizowane w ramach tzw „wtorków kolarskich" na torze przy ul. Północnej mistrzostwa okręgu, a w dniach 7—10 bm. na drużynowe mistrzostwa województwa łódzkiego w łucznictwie.

Tegoroczne obchody MDS wzbogacą liczne imprezy rozrywkowe, z których na uwagę zasługują: występy ludowych zespołów regionalnych z Mąkolic i Ziemi Kurowickiej (3.VII. w muszli parku Julianowskiego od godz. 17.30) oraz **spółdzielczy pokaz mody** wzbogacony interesującą częścią artystyczną w parku Poniatowskiego (3 lipca o godz. 17). (w)

Lekkoatleci ZSRR prowadzą z USA 102:97

W Soczi rozpoczął się wczoraj mecz lekkoatletycznych potęg ZSRR — USA. Po pierwszym dniu w łącznej punktacji prowadzą gospodarze 102:97. W konkurencjach mężczyzn lekkoatleci radzieccy prowadzą 59:58, a w kobiecych 43:49.

Na uwagę zasługują rezultaty trójskoczków. Dwóch z nich przekroczyło odległość 17 m. Zwyciężył Anatolij Piskulin 17.04 m. Jednak najlepszy wynik uzyskał startujący poza konkursem Amerykanin Ron Livers — 17.19.

Brazylia — Francja 2:2

W czwartek rozegrany został w Rio de Janeiro międzypaństwowy, towarzyski mecz piłkarski Brazylia — Francja. Przyniósł on niespodziewany remis 2:2 (1:0).

▲ Piotrków przed Łodzią i Kaliszem w piłce ręcznej dziewcząt ▲ 12 najlepszych łódzkich „snajperów" awansowało do finału

W tym tygodniu rozegrane zostały kolejne turnieje strefowe, będące decydującą próbą zakwalifikowania się do finałów V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. O miejsce w ścisłym finale tej największej tegorocznej imprezy młodych sportowców naszego kraju ubiegali się m. in. strzelcy i szczypiornistki.

Jak już pisaliśmy, w hali ŁKS jako pierwsi — spośród wszystkich uczestników finałowych zawodów o medale V OSM — rywalizują koszykarze. Po serii spotkań eliminacyjnych do ścisłego finału awansowały zespoły: **Łodzi, Koszalina, Krakowa i Katowic**, które dziś i jutro stoczą ostatnie pojedynki o pierwsze cztery miejsca. Liczymy, że na podium nie zabraknie młodych, doskonale się prezentujących koszykarzy naszego województwa. A oto krótkie relacje z turniejów strefowych w piłce ręcznej i strzelaniu.

PIŁKA RĘCZNA

Na boisku Anilany przy ul. Sobolowej zakończył się strefowy turniej eliminacyjny w piłce ręcznej dziewcząt. Pierwsze miejsce wywalczyła reprezentacja **Piotrkowa**, wyprzedzając **Łódź, Kalisz, Konin i Sieradz.** W ostatnich spotkaniach turnieju łodzianki pokonały Sieradz 20:9 (10:5), a Piotrków zwyciężył Konin 29:7 (16:3).

Tytuł najlepszej „snajperki" turnieju wywalczyła reprezentantka Konina — G. Parus, zdobywając we wszystkich spotkaniach turnieju — 38 bramek. Drugie miejsce przypadło łodziance — M. Lis (23 bramki), a trzecie kaliszance — D. Marchewce (21 bramek).

STRZELECTWO

Z udziałem reprezentacji województw **łódzkiego, opolskiego, sieradzkiego i częstochowskiego** rozegrano strefowe zawody eliminacyjne do V OSM w strzelaniu. Strefa łódzka była najsilniej obsadzona, a na uwagę zasługują szczególnie doskonałe rezultaty uzyskane w strzelaniu z pistoletu, w których to konkurencjach prym wiedli młodzi reprezentanci Opola. **Do finałów V OSM z łódzkich zawodów zakwalifikowało się 16 reprezentantów Opola oraz 12 zawodniczek i zawodników Łodzi.**

A oto najlepsi w poszczególnych konkurencjach łódzkich eliminacji: **PD-1** J. Knapik (Opole) — 526 przed K. Kowalskim (Łódź) — 523. **PD-6** J. Knapik — 585 przed A. Zalewskim — 571 (obaj Opole). **KBKS-6** W. Jaworowski (Łódź) — 545 przed A. Krzysztonem (Opole) — 539 i P. Błaszczykiem (Łódź) — 531. **KBKS-5** M. Patoła (Opole) — 577 przed D. Zimnym (Łódź) — 577.

DZIEWCZĘTA: PS-5 D. Szostak — 572 przed W. Piątkowską — 570 (obie z Opola). **KBKS-5** E. Szwejkowska — 584 przed M. Bolesławską — 574 (obie Opole) oraz M. Śliwińską — 570 i E. Walczak — 568 (obie z Łodzi). W strzelaniu z **KBKS-6** triumfowała łodzianka E. Walczak — 543 pkt., wyprzedzając opolankę E. Szwejkowską — 540 oraz swoje koleżanki z reprezentacji naszego województwa J. Jadczak — 516 i M. Śliwińską — 514 pkt. (w)

V. Wade mistrzynią Wimbledonu

W piątek na trawiastych kortach tenisowych w Wimbledonie, wyłoniony został pierwszy zwycięzca tegorocznej imprezy. W singlu kobiet zwyciężczynia setnego turnieju wimbledońskiego została 32-letnia Angielka Virginia Wade, która w finale pokonała Holenderkę Betty Stove 4:6, 6:3, 6:1.

Natomiast mistrzami w deblu mężczyzn zostali Australijczycy Ross Case i Geoff Masters, którzy w finale pokonali inną parę australijską John Alexander — Phil Dent po pięciosetowej walce 6:3, 6:4, 3:6, 3:9, 6:4.

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA KOSZYKOWA: Finał V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży i Chłopców Bydgoszcz — Rzeszów (godz. 10), Zielona Góra — Ciechanów (godz. 12), Łódź — Katowice (godz. 16), Kraków — Koszalin (godz. 18). Wszystkie mecze w hali ŁKS przy al. Unii.

PŁYWANIE: Letnie mistrzostwa okręgu seniorów, juniorów i młodzików, pływalnia Olimpii przy ul. Bocznej, od godz. 16.

NIEDZIELA

PŁYWANIE: Letnie mistrzostwa okręgu (dokończenie), pływalnia Olimpii przy ul. Bocznej od godziny 16..

PIŁKA KOSZYKOWA: Finałowy turniej (dokończenie) V Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, chłopców, w hali ŁKS przy al. Unii, Rzeszów — Ciechanów (godz. 10), Zielona Góra — Bydgoszcz (godz. 12), Katowice — Koszalin (godz. 16), Kraków — Łódź (godz. 18).

PIŁKA NOŻNA: O wejście do klasy międzywojewódzkiej mecz rewanżowy pomiędzy zespołami ŁKS II i Wieluńskiego Klubu Sportowego, boisko przy al. Unii, godz. 17.

KOLARSTWO: Szosowy wyścig w Głownie juniorów i młodzików, od godz. 10, start przy ul. Sikorskiego. II etap wyścigu o „Wielką Nagrodę Bełchatowa" w Bełchatowie.

FESTYN SPÓŁDZIELCZOŚCI: Ogólnodostępne zawody łucznicze na torze przy ul. Północnej, od godz. 10, wyścigi kolarskie na stadionie Społem w Parku Ludowym na Zdrowiu, od godz. 10.

Puchar „Sportowca" dla SP-139 z Łodzi

Z okazałym pucharem, ufundowanym przez redakcję tygodnika „Sportowiec" i okolicznościowym dyplomem wieńczącymi zdobycie pierwszego miejsca w finałowym turnieju o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej dziewcząt powróciła z Koszalina ekipa młodych utalentowanych szczypiornistek ze Szkoły Podstawowej nr 139 w Łodzi.

Łodzianki wygrały wszystkie mecze wyprzedzając zespoły Rzeszowa, Koszalina, Poznania, Nowego Sącza, Katowic i Warszawy. Gratulując dyrektorowi szkoły — **M. Klimczakowi** i opiekunom drużyny — **Z. Dolacińskiemu i R. Grzankowskiemu** wspaniałej postawy ich dziewcząt, przypomnijmy, że podstawowy trzon zespołu tworzyły **R. Keller, A. Gudala, A. Wiśniewska, D. Piechna, M. Kacmarek** oraz **E. Twardowska**, która uznana została za najlepszą zawodniczkę koszalińskiego turnieju finałowego. (w)

Personel sklepu „Dywilanu" brał łapówki

Prokuratura Wojewódzka w Łodzi kończy śledztwo w sprawie pobierania łapówek przez personel sklepu branżowego „Dywilanu" przy ul. Nowotki 107. Proceder ten trwał co najmniej od 1964 r. Handlarze przyjeżdżali z różnych miejscowości i wywozili nabywane za łapówki — a poszukiwane tak bardzo na rynku — artykuły dekoracyjne.

Kilkanaście osób otrzymywało towar w tym sklepie zgodnie z handlarskim zapotrzebowaniem, a jeżeli chodzi o firanki, to w wymiarach niemal hurtowych. Płacili dodatkowo za każdy metr 21 zł, a w wypadku dywanów — w zależności od rodzaju, gatunku, rozmiaru — od 300 do 1.200 zł. W wielu wypadkach personel sklepu (w czasie, o którym mowa, zmienił się dwukrotnie kierownik i personel), odnosił pakunki spekulantom, pobierając i za to dodatkowe opłaty.

Sumy łapówek sięgają setek tysięcy zł. (zt)

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 29. VI. 1977 r. stwierdzono:

I LOSOWANIE

6 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 90.031 zł, 707 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.146 zł, 22.518 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 59 zł.

II LOSOWANIE

1 rozw. z 5 trafieniami — wygrana 499.330 zł, 265 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2.826 zł, 11.146 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 111 zł.

W zakładach Express Lotka z dnia 29. VI. 1977 r. stwierdzono:

2 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 362.372 zł, 668 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.627 zł, 24.320 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 74 zł.

Kronika wypadków

▲ O godz. 10.40 — na szlaku kolejowym Ostrowy — Chodecz — na niestrzeżonym przejeździe, pociąg pospieszny relacji Gdynia — Łódź Kal. potrącił 62-letnią Annę P. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

▲ W Pabianicach na ul. Partyzantów przed posesją nr 78/82, kierujący „Żukiem" Bogdan S. (z Kalisza) zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo ze „Starem". Kierowca „Stara" Kazimierz S. doznał ciętej rany twarzy.

▲ O godz. 13.40 w Łodzi, na ul. Jaracza przed posesją nr 71, Henryk K. wszedł raptownie na jezdnię i wpadł na autobus MPK; szczęśliwie wyszedł z wypadku, bez poważniejszych obrażeń. Pasażer autobusu 6-letni Michał T. doznał lekkich obrażeń; po opatrzeniu przez pogotowie, zwolniony do domu.

▲ Uwaga na dzieci pozostające w mieście. Apelujemy o wzmożone zainteresowanie się nimi przez rodziców, kierowców i przypadkowych przechodniów:

— o godz. 14.10 na ul. Rzgowskiej przed posesją nr 65, wpadł pod „Warszawę" 9-letni Adam S. Doznał on ogólnych potłuczeń;

— o godz. 17.10 na skrzyżowaniu ul. Przybyszewskiego i Łęczyckiej, wpadł pod „Trabanta" 7-letni Mariusz S. Z obrażeniami ciała przewieziono go do szpitala.

KOSZTA PRZESTĘPCZOŚCI

Przestępstwa pociągają za sobą różne skutki. Część z nich ma charakter wymierny w sensie czysto finansowym, inne stwarzają klimat, sprzyjający powstawaniu dalszych przejawów schorzeń społecznych, lub też obniżają wartości uznawane w społeczeństwie. Wówczas mówimy o **społecznych skutkach przestępczości.** Na dobrą jednak sprawę nie można takiego podziału przeprowadzić z całą precyzją, bowiem **ekonomiczne konsekwencje przestępczości są przecież także ujemnym zjawiskiem społecznym.**

Problematyka konsekwencji przestępczości była przedmiotem obrad jednej z sekcji V Kongresu Narodów Zjednoczonych, poświęconego zapobieganiu przestępczości i postępowaniu z przestępcami (w „DP" zamieściliśmy wywiad z prof. B. Hołystem na temat problematyki kongresu, w którym uczestniczył on, jako jeden z delegatów naszego kraju). Kraje członkowskie ONZ przeznaczają na zwalczanie i zapobieganie przestępczości od 2 do 16 procent swego budżetu. Jak wynika z materiałów delegacji Stanów Zjednoczonych, w 1974 r. ogół poniesionych przez społeczeństwo amerykańskie kosztów przestępczości, wynosił blisko 89 mld dolarów (w tym na aparat wymiaru sprawiedliwości 14,6 mld). Np. proces przeciwko członkom bandy Mansona, winnej dokonania zbiorowego zabójstwa w willi R. Polańskiego, jest najdroższym procesem w historii sądownictwa kryminalnego Stanów Zjednoczonych. Już jego pierwszy etap — ustalenie winy — pochłonął ponad milion dolarów.

Rodzime kłopoty

W Polsce wymierne i porównywalne są w pełni straty, wywoływane przestępstwami, skierowanymi przeciwko mieniu i interesom gospodarczym kraju. Obejmują one kradzieże mienia społecznego, niedobory w nim i niegospodarność (karalną). Straty wywołane kradzieżami mienia wyniosły w 1973 r. około 133.700 tys. zł. Straty na szkodę osób prywatnych na skutek kradzieży lub oszustw, zamykają się kwotą 372.800 tys. zł. Ktoś może powiedzieć, że przesadzamy z tym alarmem na temat strat w gospodarce: przecież jest to minimalny odsetek dochodu narodowego. Prawda, że minimalny. Dochód wyniósł w owym roku 1062,5 miliarda zł, a wszystkie wymierne straty, spowodowane przestępczością, sięgały 1,96 mld zł. Jeżeli jednak tę „małą" kwotę przeliczymy np. na ilość nowych mieszkań, to straty stana się rychło bardziej namacalne.

Także przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu są źródłem wielu strat o charakterze czysto ekonomicznym. W wypadku śmierci człowieka, wylania się ogrom wydatków, jakie poniosła rodzina i społeczeństwo na jego wychowanie i wykształcenie (abstrahuję od niewymiernych strat w postaci trwałego, dominującego nad wszystkim, bólu rodziny). Przykładowo: wykształcenie inżyniera kosztuje około 650 tys. zł (około 20 procent wydatków na system oświaty pochodzi z budżetu państwa — resztę nakładów ponosi rodzina).

Koszty związane ze zwalczaniem przestępczości — ściganiem i karaniem — są (jak wyżej wspomniałam) umiejscowione w budżecie PRL. Obejmują wydatki na działalność Sądu Najwyższego, Prokuratury, Ministerstwa Sprawiedliwości. W 1974 roku na te cele preliminowano 4130 mln złotych. Kwota obejmuje wydatki związane z działalnością karną i cywilną. Walka z przestępczością kosztuje społeczeństwo około 2/5 tej kwoty, a działalność sądownictwa cywilnego — 3/5. Do niej należy doliczyć część wydatków — wliczonych w budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — na utrzymanie milicji.

Nie do obliczenia

Społeczne konsekwencje związane ze zjawiskiem przestępczości, wykrywania i karania sprawców, można przedstawić w różny sposób, ale niezmiernie trudno je obliczyć. Swego czasu zajmowaliśmy się problemem społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości. Pamiętamy, ileż to publikacji z krytyczną nutą ukazywało się na temat procedury przesłuchiwania świadków przed sądem: nie kończące się oczekiwania, wiele osób wezwanych na tę samą godzinę itd. Uznano, że przewlekłość w działaniu organów wymiaru sprawiedliwości sprzyja też stratom pieniężnym, trudnym do wyliczenia, ale łatwym do uzasadnienia. Z materiałów szacunkowych wynika, że liczba osób przesłuchiwanych w charakterze świadków w różnych stadiach śledztwa, wynosi przeszło 2,5 mln osób rocznie w skali całego kraju. Jeśli nawet tylko połowa z nich pracuje, to i tak opuszczają one ogromną ilość dni pracy. Nie wdając się w szczegóły obliczono, że równa się to stałej nieobecności około 3,5 tys' pracowników. Wychodzą ciężkie miliony strat z tytułu nie wykonanej (a przecież przeważnie zapłaconej) pracy.

Zagadnienia te były przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i Zrzeszenia Prawników Polskich. Sformułowano wytyczne, a praktyka przyjęła je, jako obowiązujące i skutecznie usprawniające tok procesu.

Udział alkoholu

Z przestępczością w różny sposób związane jest spożywanie i nadużywanie napojów alkoholowych. Dość powiedzieć, że 25 proc. wypadków drogowych jest wynikiem picia alkoholu przez sprawców lub ofiary. Podobnie ma się sprawa z wypadkami przy pracy, w drodze do niej itd.

W 1975 r. sądy orzekły przymusowe leczenie alkoholików w około 4,7 tys. przypadków. To są osoby leczone najczęściej w odpowiednich zakładach. Oprócz tego w części zakładów karnych także leczy się alkoholików, skazanych za popełnienie przestępstw pod wpływem alkoholu. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że zarówno opieka lekarska, jak i leki są bezpłatne. A przecież kosztuje jedno i drugie.

Zresztą, kary pozbawienia wolności mają w ogóle poważne skutki społeczno-ekonomiczne. W skład kosztów wchodzą wydatki na utrzymanie i remonty zakładów karnych, uposażenie pracowników więziennictwa, na wyżywienie i opiekę lekarską więźniów.

A zagadnienie recydywy? Powrót do przestępstwa oznacza, że środki wydatkowane na skazanego, celem jego resocializacji, nie przyniosły efektu. Inaczej mówiąc: czysta strata. W skład kosztów pozbawienia wolności należy też zaliczyć wydatki, jakie ponosi społeczeństwo z konieczności zapewnienia rodzinie skazanego minimum egzystencji, bowiem niesłuszne byłoby obarczanie rodziny skutkami przestępstw, np. ojca.

Wspomnę jeszcze jedną płaszczyznę szkód: koszty przestępczości gospodarczej. Nie możemy na nie patrzeć tylko pod kątem strat bezpośrednich, odmierzając metry, odważając tony, obliczając sumy pieniędzy. Przestępcy winni kradzieży mienia społecznego, zwłaszcza zorganizowanej, niejednokrotnie przygotowują grunt do swej kreciej roboty. Może to polegać np. na tworzeniu w zakładzie pracy atmosfery chaosu i bałaganu, sprzyjającego ich zamiarom i utrudniającego następnie dotarcie do istotnych przyczyn przestępstwa i wykrycia sprawców. Dlatego czasem całymi latami utrzymują się złodziejskie spółki, zorganizowane tak dalece, że potrafią niekiedy usuwać ludzi, występujących przeciwko nim i zapewniać sobie długotrwałą bezkarność!

Niewymierne

Najpoważniejsze jednak straty natury materialnie niewymiernej, powodują przestępstwa, popełniane przez urzędników administracji terenowej, kontrolerów, służbę dozoru itp. Osłabiają one zaufanie społeczeństwa do organów władzy, wywołują przekonanie, że — np. w przypadkach łapownictwa — stosują one zasady sprzeczne z moralnością socjalistyczną, że przestępcze postępowanie określonych ludzi, to nie wyjątek, lecz powszechność.

Mieliśmy takie przykłady na łamach naszej gazety i właśnie ten temat szkód społecznych podkreślany był (i jest) dobitnie przez sądy w uzasadnieniu wyroków. Nie będę już tych przykładów przywoływać, mając nadzieję, że Czytelnicy dobrze je pamiętają.

Przestępstwa i ich skutki mogą być skutecznie ograniczane. Nie tylko środkami prawnymi. Powoływanie w komitetach obwodowych komisji indywidualnej profilaktyki społecznej — co dzieje się ostatnio — ma ogromną wagę w zapobieganiu tak poważnym przestępstwom, jak i przejawom łamania zasad współżycia społecznego (co często jest punktem wyjścia do bardziej społecznie szkodliwych czynów).

Potrzeba bezpieczeństwa

jest jedną z podstawowych potrzeb ludzkich i kwestią osobistego poczucia bezpieczeństwa. Eliminację wszelkiego zagrożenia należy traktować jako element podnoszenia jakości życia. Odniesienie nie może być stosowane wyłącznie do jednostki, lecz do całego społeczeństwa, bo też skutki działania przeciwko prawu dotyczą różnorodnych stref życia i rzutują na nie wyraźnie.

Zofia Tarnowska

KOSZTA PRZESTĘPCZOŚCI

O piątej, szóstej, siódmej — zależnie od rodzaju pracy i obowiązków — śpieszymy do tramwaju, autobusu, kolei. Codziennie włączamy się w żywy nurt życia, robiąc użytek ze swych umiejętności. Dajemy z siebie i otrzymujemy od innych. Taki jest sens dobrze zorganizowanego życia społecznego. Czuć się obywatelem nowoczesnego socjalistycznego państwa — to zobowiązuje. Przede wszystkim do widzenia samego siebie w procesie nieustających przemian. Co innego jest w stanie dać z siebie osiemnastolatek i czego innego oczekuje on od państwa, a inne są wzajemne stosunki obywatela i kraju w wypadku człowieka w pełni ukształtowanego, np. ustabilizowanego 36-latka.

Od lewej: Marek Tomaszewski, Edward Stępczyński, mgr inż. Wiesław Nosowicz, Janina Stanisławska i autorka poniższej relacji w dyskusji.

Fot.: A. Wach

Podczas VII Plenum KC PZPR, poświęconego pogłębianiu socjalistycznej świadomości i patriotycznej jedności narodu, stwierdzono: **„W procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, rozwój gospodarczy i społeczny zależy od aktywności ludzi pracy, od ich patriotycznego zaangażowania i obywatelskiej odpowiedzialności, od świadomego współuczestnictwa w decydowaniu o sprawach społecznych, od zgodnego i konsekwentnego realizowania podejmowanych zadań".**

SUKCES KRAJU - MOIM SUKCESEM

Nikt nie ma dziś wątpliwości, że to, co nas najbardziej jednoczy, to fakt, że jesteśmy narodem ludzi pracy, narodem, w którym miejsce każdej jednostki zależy od jej postawy i od jej wkładu do zbiorowego wysiłku. O zespoleniu narodu decyduje program rozwoju kraju, zdolny integrować wszystkich Polaków, ucieleśniający interesy i aspiracje wszystkich, decyduje też stan świadomości powszechnej, postawy ideowe i zaangażowanie.

Nie ma dziś rozbieżności między interesem jednostki dobrze rozumiejącej aktualną politykę swego kraju, a interesem ogółu. Sukces każdego aktywnego człowieka jest dziś widziany jako sukces kraju, w którym żyje i pracuje. W ten sposób proces samorealizacji jednostki ma podwójną motywację, dającą zadowolenie nieegoistyczne.

Do rozmowy o tych sprawach — to jest o wartości pracy, znaczeniu postawy aktywnej i wyboru którejś z wielu szans, konsekwencji w realizacji swej drogi życiowej — zaprosiliśmy do naszej redakcji kilku pracowników łódzkich przedsiębiorstw. W gronie dyskutantów znaleźli się: EDWARD STĘPCZYŃSKI — specjalista d/s automatyki w „Anilanie", JANINA STANISŁAWSKA — mistrz dyplomowany, kierownik krojowni w ZPO im. Próchnika, MAREK TOMASZEWSKI — mistrz d/s adaptacji w „Wifamie" oraz mgr inż. WIESŁAW NOSOWICZ — kierownik pracowni w dziale konstrukcyjnym zakładów „Ema-Elester".

REDAKCJA: Nasze państwo realizuje konsekwentnie zasadę prawa do pracy. Ta podstawowa zasada naszej polityki społeczno-ekonomicznej zapewnia nie tylko miejsce pracy wszystkim do niej zdolnym, lecz oparta na szerokim systemie kształcenia zawodowego, tworzy warunki dla wzrostu kwalifikacji i możliwości wyboru pracy odpowiadającej uzdolnieniom i zainteresowaniom.

EDWARD STĘPCZYŃSKI: Działanie tej zasady sprawdziło się w każdej fazie mojej dotychczasowej pracy w „Anilanie". Dziś mam 30 lat i wykonuję funkcje specjalisty na ważnym odcinku liczącej się w gospodarce kraju firmy.

Jako młody chłopiec głęboko w sobie nosiłem nadzieję, że kiedyś w tym dużym zakładzie będę mógł decydować o jakimś odcinku samodzielnie. Nie przewidywałem jednak takiego awansu. Dziś widzę jak wiele zależy od otoczenia w którym się wyrasta. W moim wypadku zachęcało ono do ambitnego traktowania swego zawodu przez pokazanie tego, co się potrafi.

Cały mój awans zawdzięczam swemu zakładowi. Tu ukończyłem szkołę średnią dla pracujących, poszedłem na studia wieczorowe PŁ. Tu zostałem najmłodszym mistrzem, później najmłodszym kierownikiem, a teraz jestem najmłodszym specjalistą zakładu. W tej chwili kieruje ludźmi, którzy kiedyś uczyli mnie zawodu, wymagam teraz od nich tego, co kiedyś mi wpajali. I to się sprawdza.

Sprawdza się także i to, co nam przed laty jako młodym chłopcom zapowiadano — a więc poprawa sytuacji materialnej, która towarzyszy wyższym kwalifikacjom i coraz wyższej jakości pracy. Moi rówieśnicy, którzy silnie związali się z zakładem, oddali mu swe siły i zdolności, podobnie jak ja widzą jakie znaczenie ma wiedza praktyczna i doświadczenie zdobyte w więzi z dużym, nowoczesnym zakładem.

JANINA STANISŁAWSKA: Gdy przyszłam do „Próchnika" w 1947 roku, kwalifikacje liczyły się na wagę złota, bo brakowało wyspecjalizowanej kadry. Zakład skierował mnie do szkoły zawodowej. Odpowiadało to moim planom życiowym, bo pragnęłam się uczyć, lecz nie miałam na to środków. Otrzymałam więc stypendium. Postanowiłam później kontynuować naukę w technikum wieczorowym i związać się z produkcją. Praca w krojowni bardzo mnie zainteresowała. Jest to wydział, gdzie silnie uwidaczniają się efekty pracy, twórczego myślenia — szczególnie w różnych rozwiązaniach dających oszczędności tkanin. Można wykazać się pomysłowością i inicjatywą.

W moim wypadku aktywny stosunek do zawodu sprawdził się w postaci kolejnych awansów. Zostałam brygadzistką, mistrzem, a obecnie od 14 lat pracuję jako

(Dalszy ciąg na str. 8)

W kwestii formalnej

Nowość: lusterko!

Kocham postęp, jako że właśnie w postępie dostrzegam aspiracje człowieka, jego dążenia, jego cele oraz te wszystkie przymioty, które dają świadectwo pozytywnym procesom zachodzącym pod sklepieniem czaszki. Dlatego cieszy mnie jednakowo fabryka telewizorów kolorowych, przetwarzanie węgla na gaz, patelnia teflonowa i dobry długopis, o które zresztą dość trudno na polskim rynku. Z tych względów cieszyłem się niczym dziecko, kiedy fabryka Samochodów Małolitrażowych ogłosiła liczne zmiany w maluchu. Na wiadomość o tym podskoczyłem do sufitu — o co wcale nietrudno, bo nasze sufity są nisko — i wydałem z siebie okrzyk radości: a jednak myślą! Nie poprzestają na tym, co nam Włosi sprzedali, ale idą dalej. Myślą, zmieniają, poprawiają konstrukcję, zwiększają pojemność silnika i moc. To jest postęp, czyli niezadowalanie się tym, co już kiedyś wymyślono, co zostało sprawdzone, przyswojone i zaakceptowane.

Ale nie ma róży bez kolców, więc i nie ma postępu bez nieporozumień. W całej gamie różnego typu nowości znalazły się i takie, które chwały nie przynoszą. Ja w każdym razie nawet bym się długo zastanawiał, czy aby w czasach wprowadzania komputerów do samochodów (tak jest — to już fakty!), należy się chwalić wprowadzaniem do malucha wieszaka na ubranie i lusterka w osłonie przeciwsłonecznej dla kierowcy. Tego bym wcale nie reklamował. Boć to żaden postęp! Wieszak, to wynalazek ludów z zamierzchłych epok, a lusterko też mocno wiekowe.

Oczywiście, rozumiem intencje. Są one chwalebne, wspaniałe. Tylko — mili moi z Bielska-Tych — ustalmy rzecz fundamentalną, a mianowicie co jest nowością i czy zaraz każda nowość jest postępem...

Jesienią „Życie Warszawy" obśmiało — i słusznie — pewną odmianę znicza nagrobkowego, który to znicz producent reklamował jako nowość. Pokładaliśmy się z takiej nowości ze śmiechu, nie wiadomo tylko, czy producent spalił się ze wstydu, bo głosu nie zabrał. Przyjmując takie oto kryteria, w zasadzie można wszystko co do joty uznać za nowość, a więc za postęp. Tyle przecież produkujemy nowych towarów, dotychczas w Polsce nie produkowanych. Tyle towarów odgrzebujemy z niepamięci, przepraszamy się z nimi i wprowadzamy na rynek. Lecz nie dajmy się zwariować! Nie dajmy sobie wmówić, że lusterko w osłonie przeciwsłonecznej jest nowością. Toż to staroć, że ho, ho!

Nie wiem dlaczego, ale u nas daje się zauważyć bardzo spektakularną pogoń za wprowadzaniem nowości. Na koszulach męskich piszą „nowość". Na kalesonach piszą „nowość", chociaż akurat mężczyźni poszukują już rajstop. Choć i te męskie rajstopy nie są już nowością. Kiedyś do kuchennego noża też doklejono etykietę „nowość". Na pytanie, dlaczego, to nowość, usłyszałem: to nóż ze stali. A niech ich kule biją — pomyślałem. Nowość — nóż ze stali! Przecież noże, jak świat światem produkowano ze stali, bo produkcja noży z każdego innego materiału jest kompletną bzdurą.

Domyślam się, że za tą pogonią coś się kryje. Tam, u producentów. W zakładach. Pewnie, domniemywam, nowość na coś rzutuje. Więc, panowie nie tylko z Bielska-Tych, nie zawracajmy sobie i ludziom głowy pozorami. Szkoda czasu, szkoda też szarych komórek, bo takie i im podobne nowości tylko tym szarym komórkom przynoszą wstyd i podważają zaufanie do postępu i jego twórców.

Zgadzamy się? No, to podajmy sobie ręce. I zgodnie z listy nowości w maluchu skreślamy wieszak na ubranie oraz lusterko. Fabryce w Bielsku-Tychach renomy to nie odbierze.

TOMASZ JERKO

„Polska godzina" nad Hawelą

„Polska godzina" wybija w Berlinie Zachodnim raz na cztery tygodnie. Ze wszystkich stron tego rozległego miasta podążają wtedy mieszkający w nim rodacy, by posłuchać polskich pieśni w wykonaniu polonijnego chóru „Organ" — stowarzyszenia z pięćdziesięciotrzyletnią historią i tradycjami.

W. Danielak pisze z Berlina Zachodniego

Blisko setkę członków i sympatyków „Organu" zastaję w zacisznej restauracji. Większość zebranych — to potomkowie robotników, chłopów i rzemieślników z Wielkopolski, Śląska i Pomorza, którzy w XIX wieku przybyli nad Hawelę, by szukać tu pracy i chleba. Ta kolonia polska rozrastała się tak żywiołowo, że szowinistyczne dzienniki berlińskie trąbiły na alarm: „Berlin stał się drugim pod względem liczby ludności skupiskiem Polaków, tylko Warszawa przewyższa go pod tym względem".

Pani Gertruda Andrzejewska, od dziesiątków lat związana z polską pieśnią, do dziś mieszka w dzielnicy Moabit, którą swego czasu zwano „polską" z uwagi na liczne warsztaty i sklepy, w których mówiono tylko po polsku.

Huczne „sto lat" wita Stanisława Słowika ze Szczecina, który przyjechał w podwójne odwiedziny, do siostry i do chóru „Organ", któremu swego czasu prezesował. Dawni koledzy wypytują go o losy podczas ćwierci wieku w kraju. Pan Słowik, o twarzy pooranej zmarszczkami i skroniach przyprószonych siwizną, liczy obecnie sześćdziesiąt pięć lat i od kilku miesięcy jest emerytem. Opowiada, że do Szczecina trafił wraz ze stu pięćdziesięcioma polskimi robotnikami z Berlina i że grupa ta wniosła pokaźny wkład w odbudowę i rozwój tego wielkiego miasta portowego.

Chór „Organ" w roku swego powstania, czyli 1924 — nawiązał do tradycji towarzystwa polskiego imienia świętego Kazimierza, zawiązanego już w 1892 roku przy kościele pod wezwaniem św. Pawła, właśnie w dzielnicy Moabit. Przejął też wtedy cztery sztandary tego towarzystwa: narodowy, kościelny, żałobny oraz towarzystwa Polek „Wanda". Gdy 1 września 1939 roku wybuchła wojna, sztandary te pozostały w wymienionym kościele, ukryte przed gestapo pod organami. Mimo wzrastającego terroru, trzy sztandary udało się ocalić, aż do wyzwolenia. Tylko sztandar narodowy, umieszczony w prywatnym mieszkaniu, właściciel musiał zniszczyć, gdy groziła mu rewizja. Trzy ocalone sztandary pan Słowik zabrał do Szczecina. Obecnie czekają one na otwarcie polonijnej ekspozycji na zamku szczecińskim, gdzie będą wystawione jako symbole przywiązania rodaków z zagranicy do ojczyzny.

Obecnie najliczniejszą organizacją jest działające od dwudziestu dwóch lat Zjednoczenie Polaków w Berlinie Zachodnim, liczące półtora tysiąca członków. Aktywne są też oddziały Związku Polaków w dzielnicach Charlottenburg i Neukoeln, nawiązujące w nazwach do dawnych tradycji.

Polonia zachodnioberlińska wyłoniła dwa komitety — pierwszy z nich zbiera datki na fundusz olimpijski i przekazał już do kraju dziesiątki tysięcy marek, drugi gromadzi fundusze na Centrum Zdrowia Dziecka i zebrał już wiele w środowisku polonijnym, a także wśród innych mieszkańców Zachodniego Berlina. Rodacy z miasta nad Hawelą często wyjeżdżają do rodzin w kraju lub jako turyści, z zamiarem obejrzenia wybranego miasta lub regionu. W tym roku duże zainteresowanie wzbudza Kraków, do czego w pewnej mierze przyczynił się interesujący reportaż o tym grodzie, przedstawiony przez warszawskiego korespondenta telewizji, a oglądany także w Berlinie Zachodnim.

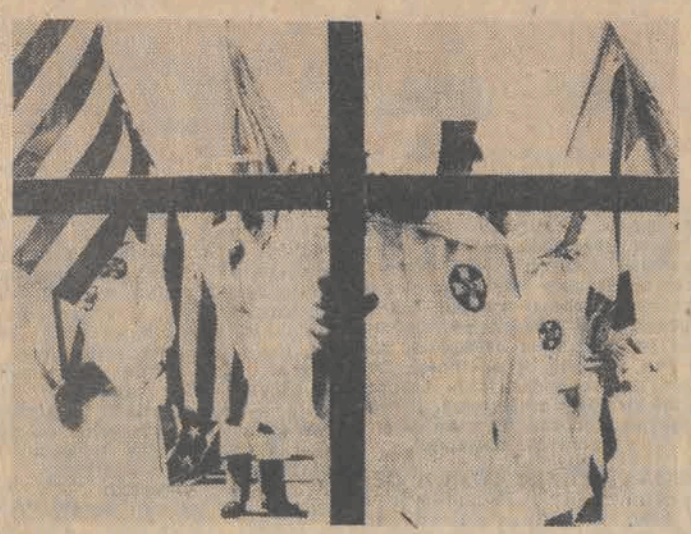

USA. Ku-Klux-Klan lat siedemdziesiątych nie posiada już takich wpływów oraz tylu członków i sympatyków, jak w latach dwudziestych, gdy ponad 4 mln mieszkańców Południa skupiało się pod płonącymi krzyżami. Nadal jednak cztery rozgłośnie radiowe stolicy stanu Luizjana nadają programy rasistowskie, a prasa zamieszcza artykuły o treści antymurzyńskiej.

Bez żadnych przeszkód ze strony władz na południu kraju płoną krzyże, środki masowego przekazu szerzą nienawiść do czarnych współobywateli, a członkowie Ku-Klux-Klanu organizują spotkania i parady uliczne, dopuszczają się aktów terroru.

N/z: parada członków Ku-Klux-Klanu na ulicach Lakeland na Florydzie. CAF — ADN

Superpistolet

Z różnych powodów w Austrii mówi się ostatnio wiele o broni, przy czym tematem jest zarówno zbrojenie armii, jak i produkcja oraz handel bronią. Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, to wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie Austria nie kupi nowych myśliwców przechwytujących, ani w Izraelu, ani w Szwecji. Myśli się raczej o rakietach przeciwlotniczych. Odłożono na razie plany zakupu nowych czołgów w Szwajcarii. Zwolennikiem tego zakupu był

Korespondencja z Wiednia

były minister obrony, Luetgendorf. Nowy minister zaś postanowił widocznie nie spieszyć się z decyzjami już chociażby ze względu na koszt nowych rodzajów broni.

Jeśli zaś idzie o produkcję i handel bronią, to ostatnio wiele było narzekań na słabe interesy w tej branży. Afera byłego ministra obrony, zamieszanego w nielegalny handel bronią, spowodowała, że klienci austriackiego przemysłu zbrojeniowego stali się ostrożniejsi. Sytuację mógł polepszyć tylko nowy szlagier eksportowy i właśnie w ostatnich dniach wiele uwagi poświęca się tu w prasie nowemu pistoletowi automatycznemu z laserowym celownikiem, który został wyprodukowany w tyrolskiej fabryce broni w Kufstein-Voere.

Ten superpistolet maszynowy powstał w wyniku współpracy z jedną z firm amerykańskich, która skonstruowała laserowy celownik. Austriacka firma zaś opracowała sam pistolet maszynowy, który dysponuje magazynkiem mieszczącym 177 sztuk amunicji małego kalibru. Pistolet może teoretycznie w ciągu minuty oddać 1600—1700 strzałów, a więc zapas magazynku starcza tylko na 6 sekund. Laserowy celownik pozwala jednak na prawie 100-procentową dokładność w osiągnięciu celu.

Pistolet maszynowy z laserowym celownikiem zasilanym z baterii, kosztuje od 850 do 1000 dolarów USA. Pierwszą partię 4 tysięcy pistoletów austriacka firma dostarczyła już swoim klientom i spodziewa się oczywiście dalszych zamówień.

Cała ta historia z pistoletem maszynowym wyposażonym w laserowy celownik warta jest uwagi choćby dlatego, że w Wiedniu toczą się rozmowy w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Cena nowego pistoletu maszynowego sygnalizuje zaś, o jak wielkie sumy tu chodzi. Jeśli bowiem wyścig zbrojeń nie zostanie zahamowany, koszty nowego uzbrojenia będą stanowić coraz większy ciężar dla wszystkich państw w Europie.

T. DERLATKA

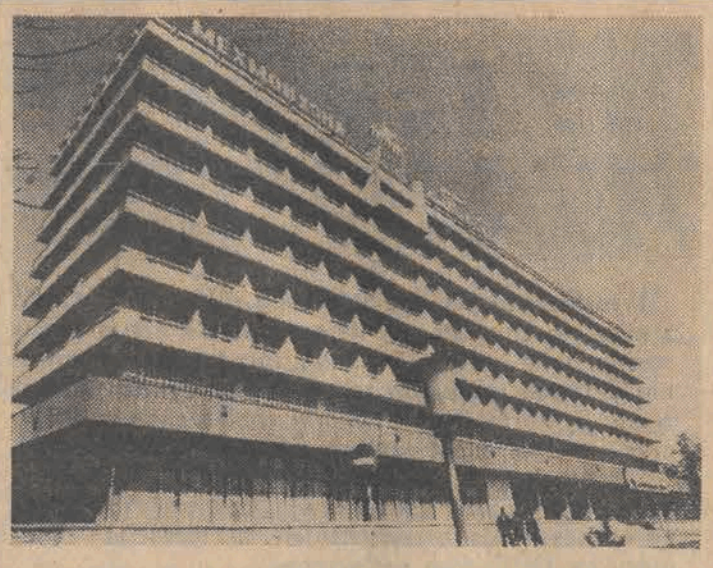

ZSRR. „Tadżykistan" — nowy hotel dla 512 gości zbudowany w Duszanbe, stolicy Republiki Tadżyckiej. CAF — TASS

W obiektywie obieżyświata

Nie lada atrakcją turystyczną zamku Norwich w południowej Anglii stały się turnieje rycerskie organizowane przez założone niedawno Towarzystwo Średniowieczne. CAF

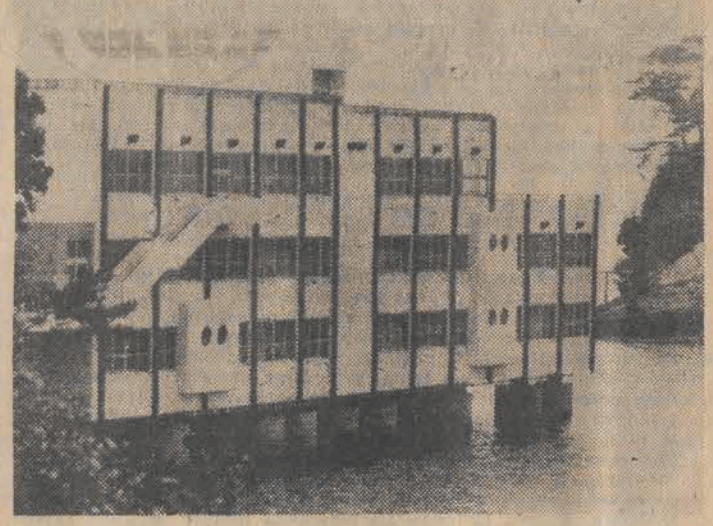

Nowa szkoła, która powstała w nadmorskiej miejscowości Tsunaki w Japonii, skonstruowana została na wysokich betonowych palach wbitych w dno morskie, zmniejszających niebezpieczeństwo powodzi. CAF — Pana Photo

Szukając nowych podniet, amerykański i zachodnioeuropejski przemysł pornograficzny wykorzystuje dzieci. Ośmiolatki nago pozują do zdjęć, dziesięciolatki filmuje się podczas aktu płciowego, dziewczęta i chłopcy w wielkich miastach trudnią się prostytucją.

Hamburski tygodnik „Der Spiegel" publikuje w numerze 22 z 23 maja artykuł pt. „Upadłe anioły, upodlone dzieci".

BRUDNY INTERES

W ostatnich latach gwałtownie wzniosła się fala pornografii w magazynach ilustrowanych i w filmie. Najpierw pokazywano stosunek płciowy między dwojgiem dorosłych ludzi, potem nastąpiła eskalacja: stronice magazynów zaczął wypełniać seks grupowy, stosunki biseksualne i homoseksualne, sadyzm, masochizm, fetyszyzm, sodomia. Teraz rozpowszechnia się szczególnie groźne zjawisko, jakim jest seks dziecięcy. Amerykański adwokat, Robert Kendall uzasadnia to w sposób następujący: „Po to, by przeżyć, pornografia musi ciągle pokazywać coś nowego. Pieniądz rządzi światem i za pieniądze można mieć wszystko".

Policja amerykańska obliczyła, że dziecięcy seks przynosi około 10 proc. zysku w pornograficznym byznesie, którego dochody szacuje się na miliard dolarów rocznie. W samym tylko Los Angeles, gdzie drukuje się większość „specjalistycznych" magazynów i kręci większość specjalnych filmów, „pracuje" ponad 3 tys. aktorów i modeli liczących poniżej 14 lat.

Autor raportu o pornografii, zatytułowanego: „Dla pieniędzy albo dla miłości", Robin Lloyd, informuje, że w Stanach Zjednoczonych ukazują się 264 magazyny ilustrowane o tematyce dziecięcego seksu. „Moopets", „Lollitots", „Teens", „Nature Boys" specjalizują się w opisywaniu i pokazywaniu wszelkich możliwych działań seksualnych między dziecięcymi partnerami, łącznie z sadomasochizmem.

Fotomodele rekrutują się spośród dzieci rodziców-narkomanów potrzebujących stale pieniędzy na kokainę, dzieci matek, które same pozują do pornograficznych zdjęć.

Dr Densen-Gerber, nowojorski psychiatra, przewodnicząca instytutu d.s. dzieci zaniedbanych, stwierdza, że wśród nieletnich modeli pornograficznych zdjęć, jest bardzo wiele dzieci, które uciekły z zamożnych rodzicielskich domów.

Badania specjalnej komisji, powołanej przez Senat USA, wykazały, że rocznie ucieka z domów ponad milion dzieci. Ci uciekinierzy, to niemal bezbronna, pozbawiona pomocy rezerwowa armia przemysłu pornograficznego. Dziewczęta i chłopców można znaleźć na słynnym Hollywoodzkim Bulwarze w Los Angeles, czy w Nowym Jorku, na Manhattanie — na znanym odcinku VII Alei, między ulicami 42 i 50. Są nie tylko łatwą zdobyczą dla łowców dziecięcej pornografii, ale także dla sutenerów, żyjących z dziecięcej prostytucji. Najmłodszych, w tym najstarszym zawodzie świata, jest już w Stanach Zjednoczonych około jednego miliona i niestety trend w tym kierunku stale rośnie. Liczba dzieci w wieku szkolnym, chorych na choroby weneryczne, wzrosła od roku 1970 do 1976 dziesięciokrotnie, z 13 do 137 tysięcy.

Nieletnie dzieci uprawiają prostytucję coraz bardziej jawnie i bez żenady. 70 proc. stanowi prostytucja chłopców. Sierżant Buell z wydziału przestępczości młodocianych w departamencie policji w Los Angeles, mówi z żalem: „Jesteśmy bezradni wobec fali dziecięcej prostytucji, nie mamy ustawowych środków prawnych do jej zwalczania".

Armia młodocianych uciekinierów wymknęła się spod kontroli społeczeństwa. Tylko w sześciu amerykańskich stanach w sposób jednoznaczny zakazany jest udział dzieci w szkodliwych praktykach obscenicznych. Ustawodawstwo amerykańskie zezwala rodzicom na wykorzystywanie dzieci. Elastyczne, nieprecyzyjne, „gumowe" paragrafy kodeksu karnego, zniechęcają sądy do występowania przeciwko dziecięcej prostytucji.

Policja w Los Angeles znalazła dziesięcioletniego meksykańskiego chłopca i wpadła jednocześnie na ślad nowego handlu niewolnikami. Chłopiec, ukryty w kufrze, został przeszmuglowany przez granicę i miał być sprzedany za 500 dolarów pewnemu homoseksualiście na Beverly Hills. Policja podejrzewa, że w USA odbywa się handel meksykańskimi chłopcami na wielką skalę i że handlarze zaspokajają potrzeby zamożnych kręgów homoseksualnych.

Dziecięca prostytucja homoseksualna kwitnie w RFN, zwłaszcza na dworcach kolejowych i w dworcowych toaletach. Magazyny homoseksualistów drukują ogłoszenia, zdradzające w sposób jednoznaczny zapotrzebowanie na „młody towar". Jedno z takich czasopism anonsuje na przykład: „40/164/64, niezwykle pożądliwy, szuka chłopca w wieku od 10 do 20 lat, jeśli to możliwe Murzyna lub Latynosa."

Na erotycznych projekcjach i marzeniach ludzi starszych zbija pieniądze przemysł rozrywkowy. Pięć kalifornijskich dziewcząt, z których żadna nie ma jeszcze 16 lat, występuje jako zespół pod nazwą „The Runaways" w agresywnie seksualnym programie piosenkarskim.

Gdy niedawno telewizja amerykańska wyświetliła film pt. „Little Ladies of the Night" („Małe kobietki nocy"), autorzy programu poczuli się zmuszeni do wygłoszenia moralizatorskiego wstępu, głoszącego, że film jest ostrzeżeniem dla rodziców, ponieważ jego bohaterką jest młoda uciekinierka z rodzicielskiego domu, wpadająca w ręce czarnego sutenera narkomana.

Najsmutniejszym, ekstremalnym syndromem zjawiska „Lollita" są krótkie, minutowe czy dwuminutowe filmy, produkowane przeważnie w Kopenhadze, pokazywane m. in. w nowojorskich fotoplastikonach koło Times Square. Za 25 centów widz przykłada oko do otworu, przez który ogląda wszystkie możliwe seksualne wynaturzenia, popełniane przez dzieci i na dzieciach. Fetyszyści, sodomiści, sadyści i masochiści pałający żądzą do „nimfetek" mogą na parę chwil, za parę groszy zaspokoić swoje marzenia.

„Prostytucja dziecięca oznacza podwójny wyzysk" — mówi reżyser francuski, Louis Malle, który kręci teraz w Nowym Orleanie film pt. „Pretty Baby" („Śliczne dziecko"). Akcja filmu toczy się w latach dwudziestych, jego bohaterką jest dziewczynka, która wyrasta w domu publicznym i jedynym jej życzeniem jest jak najszybciej samej zostać prostytutką. „Jest to po pierwsze wyzysk kobiety, po drugie wyzysk dziecka. Rodzice mogą robić z dzieckiem wszystko co zechce, mogą je bić, męczyć, zmuszać do pracy..."

Film Louisa Malle opiera się na takich samych obserwacjach, jakie poczynili pracownicy policji w Los Angeles, patrzący bezradnie na dziecięcą prostytucję: pieniądze nie są dla dzieci ważne. To czego szukają, to miłość, przyjaźń i uczucie.

Sytuacja podobnie kształtuje się we Włoszech. W myśl ustawodawstwa włoskiego, aktorki grające w tego rodzaju filmach muszą mieć ukończone 18 lat. Często więc 18-latki grają dziewczynki o 5—6 lat młodsze. Aby ominąć to prawo niektórzy reżyserzy, np. Piero Murgia — kręcą swe filmy w Austrii.

Nową gwiazdą została 12-letnia Eva Yonesco — córka znanej paryskiej artystki-fotografika, Iriny Yonesco, która wystawiła niedawno w jednej z paryskich galerii serię erotycznych zdjęć swojej córki, utrzymanych w stylu fin de siecle.

Z fałszywą matczyną dumą, powodowana żądzą kariery dla własnego dziecka, Irina Jonesco pcha małą Evę w świat brudnych interesów. Mając niespełna 11 lat Eva odgrywała w filmie tak drastyczne sceny, że w sprawę wkroczyła cenzura.

Wstrząsające informacje tygodnika zachodnioniemieckiego nie wymagają komentarza. Po prostu raz jeszcze uświadamiają prawdę na temat „przewag" zachodnich „demokracji", modelu życia, w którym wszystko jest na sprzedaż...

12-letnia Eva Yonesco bierze udział w najdrastyczniejszych scenach erotycznych.

40 lat pracy

Wczoraj odbyła się w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego uroczystość 40-lecia pracy zawodowej dyrektora tej poważnej placówki naukowej — mgr Romana Kaczmarka.

Jubilat — popularna postać w naszym mieście — przez całe swoje życie niezwykle czynny był nie tylko jako bibliotekarz. Poważna była jego działalność również w dziedzinie naukowej i polityczno-społecznej.

40 lat temu rozpoczął swoją pracę w Archiwum Miejskim w Łodzi, skąd po 23 latach przeszedł na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Narodowej miasta Łodzi, po czym w roku 1963 objął zaszczytne stanowisko dyrektora Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego, którą to funkcję — z wielkim pożytkiem dla tej placówki — pełni do dnia dzisiejszego. Przez 17 lat przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, z ramienia tego stronnictwa był przez dwie kadencje posłem na Sejm PRL — członkiem Komisji Kultury. Przez wiele lat czynny był również jako radny RN m. Łodzi.

Sumienny w swojej pracy zawodowej, prowadząc wieloletnią działalność polityczną i społeczną, pracował również naukowo, a efektem tego jest ponad 100 pozycji ogłoszonych drukiem.

O tych jego pracach i zasługach przypomniano w czasie wczorajszej uroczystości jubileuszowej Romana Kaczmarka. Ministerstwo Kultury i Sztuki reprezentował na niej dyrektor departamentu, dr Edward Paliński, natomiast minister kultury i sztuki, wicepremier Józef Tejchma przesłał jubilatowi dyplom honorowy za osiągnięcia w rozwoju bibliotekarstwa i upowszechniania kultury. Dyplom rzetelnie zasłużony!

M. J.

Mieszkanie dla każdej rodziny

Dziś w Łodzi obradują delegaci spółdzielczości mieszkaniowej. Nie ma chyba w naszym województwie rodziny, której nie dotyczyłyby osobiście tematy podjęte na zjeździe. Wprawdzie już ponad 92 tys. rodzin łódzkich mieszka w domach spółdzielczych, ale drugie tyle na własne mieszkanie jeszcze czeka.

Spółdzielczość mieszkaniowa przechodziła różne, zmienne koleje losu. Ostatnie lata — to lata jej odrodzenia, wzrostu zasobów i lata aktywności. Nie oznacza to, że osiągnięto już ideał. Ale do przeszłości należy ciasny metraż, kuchnie bez okien, pseudobalkony, miniłazienki.

Spółdzielczość mieszkaniowa przeżywa — od strony inwestycyjnej — okres wielkiego ożywienia. Nie obejrzeliśmy się, a mamy już 70-tysięczną Retkinię z mieszkaniami o większym normatywie, rośnie Widzew-Wschód z izbami o metrażu jeszcze większym, niż na Retkini. Równolegle prowadzone są prace projektowe nad większymi mieszkaniami. Architektów nie krępuje już konieczność drastycznego oszczędzania centymetrów powierzchni mieszkaniowej. W bazach prefabrykatów planuje się już prace, których efektem będzie produkcja elementów umożliwiających budowę większych mieszkań, zgodnie zresztą ze społecznymi aspiracjami.

Łódzka spółdzielczość mieszkaniowa od lat angażuje się w proces przebudowy miasta i jego modernizacji. Najlepszym dowodem na to jest Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa — dzieło w dużej mierze spółdzielcze, zmieniające w sposób zdecydowany wygląd centrum Łodzi.

Dzisiejszy zjazd ma „zaprogramować" wybranych przez siebie delegatów na Zjazd Krajowy. Jesteśmy pewni, że wezmą w nim udział nie tylko przekonani o tym, co w Łodzi zrobiono dobrego, ale przede wszystkim o tym, co w Łodzi należałoby jeszcze zrobić, żeby nam się wszystkim dobrze mieszkało.

AP

Dom Dziennego Pobytu w Ozorkowie

W Ozorkowie otwarto wczoraj drugi poza Łodzią w naszym województwie Dom Dziennego Pobytu. Mieści się on w wygospodarowanych i przystosowanych specjalnie pomieszczeniach Domu Opieki Społecznej przy ul. Mickiewicza 1.

Kilkudziesięciu starszych wiekiem mieszkańców Ozorkowa znajdzie tu całodzienną opiekę i warunki do wypełnienia czasu ulubionymi zajęciami, lekturą, oglądaniem telewizji oraz wspólnym uczestnictwem w różnorodnych imprezach kulturalnych.

Na miejscu dobrze zorganizowana opieka medyczna oraz zaplecze kuchenne i sanitarne. Pierwszy tego typu obiekt uruchomiono niedawno w Zgierzu. W ten oto sposób realizowana jest w praktyce idea tworzenia tego rodzaju placówek opieki społecznej, która przed kilkoma laty narodziła się w Łodzi, a obecnie upowszechniana jest z powodzeniem w całym kraju. Dzięki powstawaniu podobnych placówek w ośrodkach miejskich aglomeracji łódzkiej, województwo nasze nie traci prymatu w skali kraju.

(ew)

Komunikat MO

1 lipca 1977 r. w Prawęcicach (gmina Aleksandrów) skradziono kanister zawierający około 10 litrów spirytusu amylowego. KW MO w Łodzi ostrzega przed nabywaniem lub spożywaniem alkoholu pochodzącego z nieznanych źródeł. Spożycie nawet najmniejszej dawki alkoholu amylowego stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i życia

303-04 odpowiada

ZASIŁEK A NAUKA ZAWODU

J. K.: Chciałbym się dowiedzieć dlaczego zabrano mi zasiłek rodzinny na syna, który uczęszcza do ZS Budowlanej? Nie ma on jeszcze 16 lat i nie zarabia, a jedynie się uczy i odbywa praktykę.

RED.: Zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy, płac i spraw socjalnych (Dz. Ustaw nr 21 poz. 127 z 1974 r.), zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko pobierające rentę lub wynagrodzenie w okresie przygotowania zawodowego, albo osiągające inne dochody z tytułu pracy — w kwocie przekraczającej 600 zł.

Ponieważ syn Pana otrzymuje wynagrodzenie powyżej 600 zł, ZUS odmówił prawa do wypłacania na niego zasiłku. **(g)**

Propozycje na sobotę i niedzielę

Jest możliwość spędzenia miłego, półtoradniowego weekendu w domkach campingowych w Arturówku i w Wiśniowej Górze. Informacji udziela WOSIR przy ul. Schillera (tel. 262-10).

Zarówno dziś jak i jutro w Arturówku organizowane będą przejażdżki konne w zaprzęgach lub wierzchem. We wszystkich ośrodkach wypożyczalnie kajaków i żaglówek. Wszędzie dyżurować będą instruktorzy TKKF, którzy zapraszają do udziału w grach sportowych. Wędkarze natomiast będą mile widziani w pabianickim ośrodku na Bugaju.

Dziś w sobotę, o godz. 20.45 chętni spotykają się na dworcu MPK przy ul. Północnej, skąd wyruszą na nocny 12-kilometrowy spacer trasą: Słowik — Adolfów — Miasto — Ogród — Sokolniki — Krzeszew Szlachecki.

Urlopowicze, którzy jeszcze nie wyjechali — a przede wszystkim młodzież — mogą uczestniczyć w sobotniej wycieczce kolarskiej na trasie Łódź — Głowno — Kołacin — Brzeziny — Łódź. Spotkanie na Rynku Starego Miasta o godz. 8.

W niedzielę amatorzy turystyki kolarskiej mogą wybrać się na 60 km wycieczkę trasą: Łódź — Tuszyn — Biskupia Wola — Kurowice — Łódź. Spotkanie na Rynku Starego Miasta o godz. 8. Klub Kolarski Polesie zaprasza na wyjazd rowerami w nieznane. W programie kąpiel, Zbiórka w niedzielę o godz. 8 na pl. 9 Maja.

Łodzianom lubiącym rozrywkę na świeżym powietrzu radzimy wybranie się w niedzielę do parku im. A. Mickiewicza na Julianowie. O godz. 16 rozpoczną się tam występy kabaretu „Gdzie jest Mańka", a o 17.30 koncerty Zespołu Pieśni i Tańca „Mąkolice" i Zespołu Ziemi Kurowickiej z Bukowca.

Również w niedzielę o godz. 17 w Amfiteatrze Widzewskim (ul. Małachowskiego) Teatr Ziemi Łódzkiej wystawi spektakl pt. „Zapach świeżego siana". Natomiast w muszli koncertowej parku im. Poniatowskiego o godz. 17 SDK „Lutnia" organizuje — z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości — koncert w wykonaniu aktorów zawodowych oraz pokaz mody spółdzielczej.

Dzieci zapewne pójdą do ZOO, gdzie wszystkie zwierzęta są na wybiegach. Organizowane tam będą przejażdżki wózkami zaprzężonymi w tarpany **(k)**

Na półkach księgarni

Hołyst B. — Kryminologia. Podstawowe problemy. PWN, 1977, str. 369, zł 42

Kazimierczuk Z. — Wszechwiedzące izotopy. Biblioteka Wiedzy Współczesnej Omega, WP, 1977, str. 238, zł 20

Łyczywek R. Missuna O. — Sztuka wymowy sądowej. WPr., 1977, str. 222, zł 40

Michalska M., Beven-Oyrzanowska C. — I Learn English. Język angielski dla dzieci starszych. Cz. 1/2, WP, 1977, str. 107, zł 120

Plan Krakowa. PPWK, 1977, zł 15

Przymanowski J. — Drogi do zwycięstwa. MON, 1977, str. 61, zł 12

Mapa krajoznawczo-samochodowa. Województwa: bielskie, częstochowskie, katowickie, opolskie. PPWK, 1977, zł 12

Żórawski K. — Maja Komorowska. WAiF, 1977, str. 70, zł 30.

Górecka A. K. — Rozwój bezpośredniej pamięci dzieci w wieku 9—15 lat. WSiP, 1977, str. 119, zł 27

Czerner O. — Rynek wrocławski. Ossolineum, 1977, str. 233, zł 125

Chciał sprzedać kradzioną siatkę

Bez kłopotu udało się 22-letniemu Krzysztofowi H. otworzyć drzwi samochodu ciężarowego zaparkowanego na placu przed wieżowcem przy ul. Sienkiewicza. Będąc zawodowym kierowcą łatwo też uruchomił silnik auta i ruszył prosto na rynek przy ul. Dolnej. Wcześniej bowiem sprawdził, że na platformie ciężarówki jest 20 rolek siatki ogrodzeniowej; zamierzał więc ją sprzedać na rynku, a samochód porzucić. Po drodze jednak zatrzymał go patrol MO.

Ciężarówkę wraz z ładunkiem wartości 72 tys. zł zwrócono jednemu z przedsiębiorstw państwowych.

(kt)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	**998-10**
Centrala Informacyjna PKO	**731-82**
Informacja telefoniczna	**03**
Straż Pożarna	**98, 661-11, 795-55**
Pogotowie Ratunkowe	**09**
Pogotowie MO	**07**
Komenda Miejska MO	
centrala	677-22, 292-22
Informacja kolejowa	**655-55, 284-60**
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	**835-46**
Pogotowie gazowe	**395-85**
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	**253-11**
Pogotowie techniczne	**409-32**
Pogotowie drogowe „Polmiozbytu"	**409-32**

TEATRY

WIELKI — nieczynny

POWSZECHNY — nieczynny

NOWY — godz. 19.15 „Cień"; 3.7. j.w.

MAŁA SALA — godz. 20 „Emigranci"; 3.7. j.w.

JARACZA — godz. 16 „Szaleństwa panny Ewy"; 3.7. nieczynny

7.15 — nieczynny

MUZYCZNY — godz. 19 „Carewicz"; 3.7. j.w.

ARLEKIN — nieczynny

PINOKIO — nieczynny

ZIEMI ŁÓDZKIEJ — 3.7 godz. 17 „Oszałamiający zapach świeżego siana" (w Amfiteatrze Widzewskim)

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne; 3.7. godz. 10—16

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16; 3.7. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—17; 3.7. godz. 10—15

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15; 3.7. j.w.

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18 3.7. godz. 10—14

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—14; 3.7. godz. 10—16

SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 10—17; 3.7. godz. 10—16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 10—20

OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—20 (kasa do 19)

PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14—21, w niedziele i święta w godz. 10—21, w dni wolne od pracy w godz. 12—21

KĄPIELISKO FALA (al. Unii 4) godz. 10—20 (kasa od godz. 9—19)

KINA

BAŁTYK — „Powrót Robin Hooda" ang. od lat 12, godz. 10, 12.15, Kino-Rewia — „Trzęsienie ziemi" USA od lat 15, godz. 15.30, 18, 20.30; 3.7. Kino-Rewia — „Trzęsienie ziemi" g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30

IWANOWO — „Kochaj albo rzuć" pol. b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 3.7. j.w.

POLONIA — „Kochaj albo rzuć" pol. b/o godz. 9.30, 12, 14.45, 17.15, 20; 3.7. j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Brawurowe porwanie" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15; 3.7. j.w.

WŁÓKNIARZ — „Rewolwer „Python 375" fr. od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 3.7. j.w.

WOLNOŚĆ — „Rewolwer „Python 375" fr. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30; 3.7. j.w.

WISŁA — „Na tropie Wilby'ego" ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17. Seans nocny „Gorące polowanie" jap. godz. 20; 3.7. jak wyżej

ZACHĘTA — „Nasz nowy braciszek" NRD b/o godz. 12.30, 14.30, „Miłość Adeli H" fr. od lat 15, godz. 10, 16.30, 19; 3.7. j.w.

TATRY-LETNIE — „Wagon sypialny" jug. godz. 21.15. W dni niepogodne (chłodne i deszczowe), seans odbędzie się w kinie „Tatry"; 3.7. j.w.

STYLOWY-LETNIE — „Strach nad miastem" fr. godz. 21. W dni niepogodne (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „Stylowy"; 3.7. j.w.

ŁDK — „Szczęśliwy człowiek" ang. od lat 15, godz. 15.30, 18.45, 3.7. j.w.

STUDIO — „Dziewczyna do dziecka" wł. od lat 18, godz. 17, 19.15; 3.7. j.w.

STYLOWY — „Ostatni pociąg z Gun Hill" USA od lat 15, godz. 15, 17, 19; 3.7. j.w.

GDYNIA — „Urlop w więzieniu" wł. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, „Trzecia część nocy" pol. od lat 18, godz. 17, 19.30; 3.7. Bajki — godz. 10, 11, „Urlop w więzieniu" godz. 12, 14.30, „Trzecia część nocy" godz. 17, 19.30

DKM — „Doktor Francoise Gail land" fr. od lat 18, godz. 16, 18, 20; 3.7. j.w.

KOLEJARZ — „Biały ptak z czarnym znamieniem" godz. 16.30, 18.30; 3.7. j.w.

MŁODA GWARDIA — „Płonący wieżowiec" USA, od lat 15, g. 9.30, 12.30, 15.30, 18.30; 3.7. j. w.

MUZA — „Podróż kota w butach" jap. b/o godz. 15.30, „Kariera na zlecenie" fr. od lat 18, godz. 17, 19.15; 3.7. j. w., Bajki — godz. 14.30

1 MAJA — „Konie Valdeza" wł. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30; 3.7. j.w., Bajki — godz. 14.30

POKÓJ — „Piętro wyżej" pol. od lat 12, godz. 16, 18, 20; 3.7. j.w., Bajki — godz. 15

ROMA — Kino dla najmłodszych — „Kraina wiecznej młodości" rum. b/o godz. 10, 12, „Barwy ochronne" pol. od lat 15, godz. 14, 16, 18, 20; 3.7. Bajki — godz. 10, 11, „Dzień delfina" USA b/o godz. 12, 14, „Barwy ochronne" godz. 16, 18, 20

CO GDZIE KIEDY w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

STOKI — „Hultajska czwórka" radz. b/o godz. 15.30, „Libera moja miłość" wł. od lat 15, godz. 17, 19; 3.7. j.w., Bajki — godz. 14.30

OKA — „Co z tobą" radz. godz. 12.30, „Samotnik" fr. od lat 15, godz. 10, 15, 17.30, 20; 3.7. „Samotnik" godz. 12.30, 15, 17.30, 20

POLESIE — „Noce i dnie" (cz. II) pol. od lat 12, godz. 16.30, 19; 3.7. j.w., godz. 14, 16.30, 19

POPULARNE — „Śmierć czarnego króla" czeski godz. 16, „Charley Varrick" USA od lat 18, godz. 18.15

ENERGETYK — „Mała Syrena" jap. b/o godz. 16.30, „Flic story" fr. od lat 18, godz. 18; 3.7. „Mała syrena" godz. 15.30, „Flic story" godz. 17, 19.15

HALKA — „Witia, Masza i morska piechota" radz. b/o godz. 16, „Ponad strachem" fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 3.7. j.w., Bajki — godz. 15

PIONIER — nieczynne; 3.7. Bajki — godz. 14.30, „Trzej muszkieterowie" panam. od lat 12 godz. 15.30, „Miłość straceńców" jap. od lat 15, godz. 17.30, 19.30

REKORD — „Syrenka i książe" bułg. b/o godz. 16, „Oddział" USA od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 3.7. j.w., Bajki — godz. 15

ŚWIT — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 15.30, „Rafferty i dziewczyny" USA od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 3.7. j.w., Bajki — godz. 14.30

SOJUSZ — „Kochany drapieżnik" radz. b/o godz. 15.15, „Terror Mechagodzilli" jap. b/o godz. 17; 3.7. j.w.

TATRY — „Jeździec bez głowy" radz. b/o godz. 10, 12, „Policja dziękuje" wł. od lat 18, godz. 14.30, 16.45, 19; 3.7. Bajki — godz. 12, „Jeździec bez głowy" godz. 10, 13, 15, „Policja dziękuje" godz. 17, 19

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Piotrkowska 225, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 3.7 jak wyżej

Stale dyżury pełnią:

Apteka nr 47-065 Konstantynów, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-087 Aleksandrów, Kościuszki 6

Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33

Informacji o dyżurach aptek:

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085, Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska, Przybyszewskiego, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. Kopcińskiego 32 oraz ginekologiczne z dzielnicy Polesie — Poradnia K, ul. M. Fornalskiej

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. Kasprzaka, Gdańska

Szpital im. Jordana — Położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie

Instytut Ginekologiczny AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Felińskiego, Zapolskiej, gm. Rzgów, Ksawerów, Brójce, dzielnica Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego 9/11, Próchnika 11 oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja, Olimpijska

Szpital im. Curie-Skłodowskiej — Zgierz — Położnictwo, miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstantynów, gmina Parzęczew, Nowosolna, Andrespol

Szpital im. Marchlewskiego — Zgierz — Ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Stryków, Głowno, gmina Parzęczew, Nowosolna, Andrespol, miasto Konstantynów oraz Łódź — dzielnica Widzew i dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska

Szpital m. Głowno — Położnictwo — miasto i gmina Głowno, Stryków

Szpital im. Biernackiego — Pabianice — miasto i gmina Pabianice.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) dla poradni rej. nr 6, 7, 8, 9, 4 i 10. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla poradni rej. 1, 2, 3 i 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, ul. Dubois 17) gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów i Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

3.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) dla poradni rej. nr 6, 7, 8, 9, 4 i 10. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla poradni rej. 1, 2, 3 i 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, ul. Dubois 17) gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów i Parzęczew, Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę. Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 34-30, wewn. 70, 457-50 do 54 wewn. 70

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 2 LIPCA BR.

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Komentarz. 8.10 Estrada przyjaźni. 9.00 Lato z radiem. 9.30 Teatr PR: „Ogniem i mieczem" — słuch. 10.00 Lato z radiem. 11.45 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Góralskie śpiewanie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 Muzyka popularna. 13.15 Koncert życzeń. 13.35 Poezja i muzyka. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Ze świata nauki i techniki. 14.30 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.25 F. Chopin: Tarantella. 17.30 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 Piosenki jazzmanów. 19.00 Dziennik. 19.15 Koncert. 19.40 Quincy Jones — talent wszechstronny. 20.00 Wiad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Gra „Flowers Orchestra". 22.30 Muzyka do poduszki. 23.00 Minął dzień.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Wyprawa po królewskiego łososia — rep. 7.45 Informacje o programach. 7.50 A. Dvorzak — karnawał — uwertura koncertowa. 8.00 Tu Jedynka. 9.25 Chwila muzyki. 9.30 Teatr PR: „Noc księżycowa" — słuch. 10.13 W. A. Mozart — Kwartet smyczkowy. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 Wakacje melomana. 11.30 Wiad. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 12.05 „Wakacje melomana". 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Młody jazz polski. 13.20 Muzyczne wycinanki. 13.30 Wiad. 13.35 Magazyn wędkarski. 13.50 Śpiewa Chór PR. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 „Czata" — magazyn. 15.05 M. Karłowicz — Rapsodia litewska. 15.30 Radioferie. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja T. Soldenhoffa z powieści W. Bilińskiego pt. „Wrócić do siebie" (Ł). 17.00 Tańce renesansowe. 17.20 „Miejsce serdeczne w krajobrazie". 17.40 „Zwykłe niedzielne popołudnie" — rep. 18.00 XIII Festiwal Organowy. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Czas i ludzie". — aud. 19.00 „Matysiakowie". 19.30 Ze świata opery. 20.00 Rytm, rynek, reklama. 20.10 Katalog wydawniczy. 20.15 Koncert. 21.30 Dziennik. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 21.45 Wiad. sport. 21.50 „Rodzice, a dziecko". 21.55 Chwila muzyki. 22.00 „Gwiazdy estrady". 23.00 Michel Richard de Lalande: Sacris Solemnis.

PROGRAM III

9.00 „Dziennik panny służącej" — odc. 9.10 Kiermasz płyt. 9.30 Nasz rok 77. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Złote lata swingu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Czarny anioł" — odc. pow. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Odkurzone przeboje. 15.30 Opowieść z życia Memozowa. 16.30 Tańce renesansowe. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Demony" — słuch. 18.05 Z kompozytorskiej teki W. Trzcińskiego. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — R. Strauss „Salome". 19.50 „Dziennik panny służącej" — odc. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Benson. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym. 22.45 „Jest taki rodzaj ciszy" — ... w piosence. 23.00 Wiersze miłosne.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. 12.45 Giełda płyt. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 Wakacje na własny rachunek. 14.20 Omówienie programu. 14.25 Teatr PR: „Letnicy" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Nowe nagrania radiowe. 16.30 Rozmowy i refleksje. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja T. Soldenhoffa z pow. W. Bilińskiego pt. „Wrócić do siebie" (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.03 Stereo-rewia. 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Mistrzowie pióra — C. K. Norwid. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 IX Radiowy Wieczór Muzyczny. 20.28 Odtworzenie recitalu wiolonczelisty francuskiego A. Navarry i pianistki jugosłowiańskiej A. Preger. 21.35 R. Kubelik interpretuje symfonie Beethovena. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.35 „Eurojazz".

NIEDZIELA, 3 LIPCA BR.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Teatr PR: „Ogniem i mieczem" — słuch. 10.35 Studio „Gama". 11.00 Wakacyjny Teatr dla Dzieci — Z legendą po Polsce — „O psotnym Kłobuku i Warmińskim Wietrze" — słuch. 11.20 Muzyka 5 kontynentów. 12.05 „W samo południe". 12.45 Tu radio kierowców. 12.48 Koncert popularny. 13.00 „Dzika plaża" — aud. 13.30 Śladami kapel. 14.00 Recital z pauzą. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Tu radio kierowców. 16.06 Wiad. sport. 16.10 Teatr PR: „Vivaldi" — słuch 16.50 Klasycy jazzu. 17.15 Niedzielne spotkania. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.10 Przeboje, przeboje. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Wiad. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Nowa płyta zespołu „Return To Forever". 20.40 Z teatralnego afisza. 21.00 Wiad. 21.05 Z albumu piosenki. 21.30 Jarmark cudów. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 „Niedzielne spotkania". 12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13.00 Teatr PR: „Świadkowie i dokumenty". 14.15 W. A. Mozart — Koncert. 14.30 Wiad. 14.35 Tańce ludowe. 15.00 Dla młodzieży Wakacyjny Teatr Podróży — „Powrót z gwiazd" cz. IV słuch. 15.45 Tu horoskop reklamowy. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 „Jedno z dwojga" — aud. 18.00 Koncert romantycznej muzyki. 18.30 Wiad. 18.35 Publicystyka międzynarodowa. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 19.20 Studio Młodych. 20.00 R. Casadesus gra utwory Ravela. 21.00 Polskie skrzydła. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.57 Wirtuozi muzyki. 22.30 Teatr Poezji: „Mgliste kształty w gorącym deszczu" — słuch. 23.00 Pieśni G. Dufaya.

PROGRAM III

12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Jeżeli grać to nie indywidualnie.... 15.00 „Czekając"... — słuch. 15.30 Jeżeli grać, to nie indywidualnie... 15.50 Antologia piosenki. 16.15 Muzyczne premiery. 16.45 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Jeżeli tworzyć, to nie indywidualnie... 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — R. Strauss — „Salome". 19.50 „Dziennik panny służącej" — odc. pow. 20.00 Sztuka Leopolda Stokowskiego. 21.00 „A my się mamy spotkać na mieście". 21.20 „Na żywo" — nowa płyta Briana Augera. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Benson. 22.15 Studio Teatralne Programu III. 23.00 Opole 77.

PROGRAM IV

11.40 Ottorino Respighi — „Gil", 12.00 Muzyka z ekranów. 12.40 Dźwiękowe wtajemniczenia — „Cierniki". 13.00 Ludowe rytmy. 13.30 L. van Beethoven — Kwartet smyczkowy. 14.00 Tu Studio Stereo. (stereo). 15.30 Muzyka ludowa. 16.00 Wiad. 16.15 Ton i test (Ł). 16.18 Arie i sceny z op. „Eugeniusz Oniegin". 17.00 Tu Studio 4. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Ten stary dobry jazz. 18.10 Lekcja jęz. fac. 18.30 „Komedia charakterów" — słuch. 19.00 J. P. Rameau — Les Indes Galantes — opera-balet. 22.45 Wiad. sport. (Ł). 22.55 Muzyka.

Rozkosze łamania głowy (25)

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

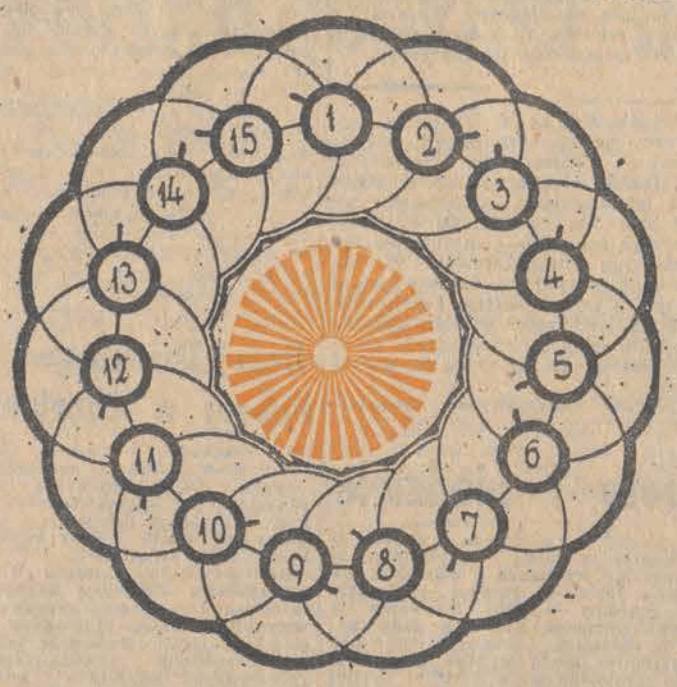

Wirówka

Piętnaście wyrazów pięcioliterowych należy wpisać zegarowo do diagramu. Początek wpisywania wyrazu zaznaczony jest kreseczką. 1. Punkt wyjścia lub wypadu, 2. Prowizoryczny budynek, 3. Zjawisko meteorologiczne, 4. Z rodziny sikor, 5. Gatunek sosny, 6. Broń kawalerii, 7. Nurogęś, 8. Miasteczko pionierów radzieckich na Krymie, 9. Tytuł powieści P. Gojawiczyńskiej, 10. Muza komedii, 11. Ojczyzna Odyseusza, 12 Tytuł nowelki B. Prusa, 13 Wyspa grecka na Morzu Śródziemnym, 14. Mojry w mitologii rzymskiej, 15. Do podłogi.

Nagrody za rozwiązanie powyższego zadania ufundowała dyrekcja łódzkiego „UNIWERSALU". Są to 4 nagrody rzeczowe łącznej wartości 1.000 zł.

ALGEBRAF

PRZEDSTAWIONE KWADRACIKI NALEŻY ZASTĄPIĆ CYFRAMI TAK, ABY POWSTAŁY WSKAZANE NA RYSUNKU DZIAŁANIA ARYTMETYCZNE.

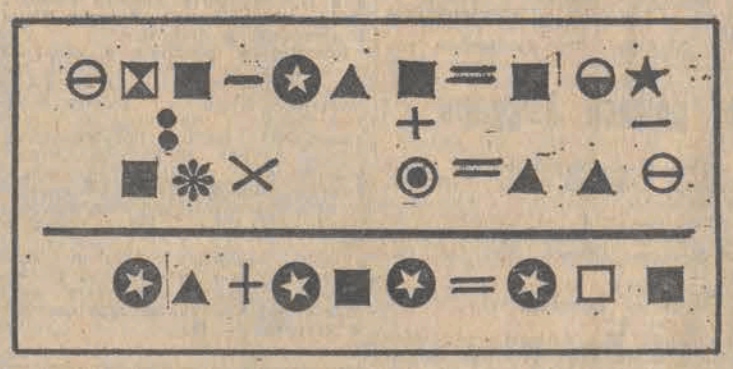

Fragmenty fresku

W dolnej części rysunku znajdują się cztery fragmenty, które są uzupełnieniem górnego fresku — częściowo zakrytego. Czy są one wystarczające dla uzupełnienia górnego fresku, czy jest ich za dużo?

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" Nr 23

1. ZADANIE „UNIWERSALU"

„Wiosna z Uniwersalem"

2. LABIRYNT PZU

„Przechodzimy jezdnię zawsze w miejscach wyznaczonych".

3. ANAGRAM OBRAZKOWY

Kair — raki oraz Rabka — barka.

Listę nagrodzonych podamy w następnych „Rozkoszach". Przepraszamy.

Czy polubisz mnie razem z moim psem?...

Już na zimę

W Nowym Jorku odbył się pokaz futer na nadchodzący sezon zimowy. Na zdjęciu ponczo z rudego lisa, ozdobionego na brzegach strusimi piórami.
CAF–UPI

Motywy orientalne zapanowały we wszystkich kolekcjach wiodących na obecny sezon.

Uśmiechnij się!

— Proszę go obudzić, ale już!

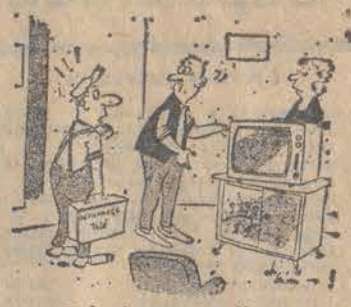

— Coś nie w porządku z aparatem. Odbiera program z dwudniowym opóźnieniem.

— Proszę, wyjść, liczę do tysiąca!

dziennicz ek

■ **W ZURYCHU ZASŁABŁ NA ULICY** starszy mężczyzna. Przewieziono go do szpitala i tam w ubraniu chorego znaleziono zaszyte trzy sztabki złota. 80 tys. franków szwajcarskich i 16 tys. dolarów. Zapytany dlaczego nosi przy sobie taki skarb, odpowiedział, że nie ma zaufania do banków. Zaraz potem okazało się, że właściciel tych walorów jest emerytowanym urzędnikiem bankowym.

◆ *ORNITOLODZY POMAGAJĄ* władzom portu lotniczego Ruzyne w Pradze. *Wobec niebezpieczeństwa, jakim jest ptactwo, w kilku punktach lotniska zainstalowano aparaturę odtwarzającą krzyki, które odstraszają ptaki. Skutek jest nadspodziewanie dobry.*

■ **W WĄWOZIE BACARSKIM W GRUZJI** rosną stare cisy, których wiek określa się na 700—800 lat, a najstarsze mają po 1800 lat i więcej. W Gruzji można obejrzeć także platan, którego pień ma średnicę 4 metrów, a także drzewo wysokości 75 metrów.

◆ *MIESZKANIEC PIOTRKOWA TRYBUNALSKIEGO, Wojciech Z., pojechał do Warszawy i pragnąc nacieszyć się jej stołecznością, udał się do kawiarni „Stolica". Zwrócił uwagę, że jest tam brudno, meble odrapane i wytarte, chodniki wypalone przez niedopałki, ściany od dawna nie malowane. Ponieważ nie było ani jednego gościa, ani też nikogo z personelu, miał dużo czasu, by przeczytać kartę (w trzech językach!) oraz dowiedzieć się, że właśnie są godziny otwarcia kawiarni. W końcu zjawiła się kelnerka, jednak odziana prywatnie i proponująca tylko kawę i herbatę, bo „reszta jest wczorajsza". Gość był ciekaw, z jakiego to powodu i dowiedział się, że w tym lokalu mają nocną dyskotekę, więc jest oczywiste, że zaopatrzenie załatwia się właśnie dla tych, co przychodzą pod wieczór.*

■ **W 1962 ROKU POCZTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH** wypuściła do obiegu znaczek wartości 4 centów, upamiętniający tragiczną śmierć sekretarza generalnego ONZ — Daga Hammarskjoelda. Tło tego znaczka, w kolorze brunatno-żółtym przez pomyłkę wydrukowane zostało „do góry nogami". Zauważył to pewien filatelista i wykupił wszystkie znaczki z tej serii, które tylko mógł dostać, spodziewając się, że zrobi na tym majątek. Poczta, przewidując że dojdzie do spekulacji, zdecydowała się wydrukować z tym błędem długą serię znaczków i stało się jasne, że przestaną one interesować zbieraczy oryginałów.

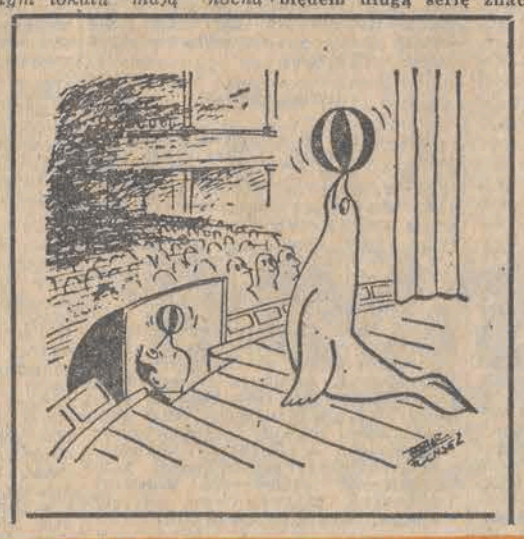

◆ *„KWIATKI" Z KRAKOWSKICH SĄDÓW: „We wspólnym mieszkaniu stron pozwany jest okupantem klozetu, który zajmuje stale bez potrzeby"; „Pan powód chce się rozejść z żoną wyłącznie dla przyjemności, ponieważ od dłuższego czasu nie utrzymuje z nią stosunków cielesnych"; „Pozwany umarł w moim mieszkaniu, w związku z czym chciałbym rozwiązać z nim umowę najmu".*

■ **17-LETNI AMERYKANIN KIM JONES** za 25 centów nabył prawo grzebania w starej kopalni rubinów (jest to opłata pobierana od każdego turysty, który ma ochotę pobawić się w poszukiwacza fortuny) i wygrzebał tam 456-karatowy kamień, oszacowany przez fachowców na 100 tysięcy dolarów.

◆ *PEWIEN CZYTELNIK „Trybuny Ludu" kupił sobie magnetofon kasetowy MK-122, jednak bez futerału, ponieważ jest to nowy obyczaj handlu. Futerał kupi pan bez trudności — zapewniono go i okazało się to zgodne z prawdą. Czytelnik nabył futerał produkcji spółdzielni inwalidów w Markach, tylko że nie pasował on do magnetofonu. Gdy poszedł z reklamacją, bez słowa oddano mu pieniądze. W innym sklepie od razu został uprzedzony: mamy tylko futerały ze spółdzielni w Markach — jest ich w magazynie kilkadziesiąt — ale żaden nie pasuje do reszty.*

Przepraszamy za zakłócenia

Od dłuższego czasu austriaccy telewidzowie narzekali na fatalną jakość techniczną programów. Do wyjaśnienia przyczyn nienajlepszej fonii i wizji zabrała się nawet policja. W wyniku błyskawicznego, uwieńczonego bogatym materiałem dowodowym nalotu, 76 speców rozgłośni ORF zostało zatrzymanych i poproszonych do prokuratury na przesłuchanie. Jak się bowiem okazało, personel kradł wszystko co się dało. Wynoszono i sprzedawano „na lewo" nawet całe stoły montażowe, superkosztowne kamery, pledy i prześcieradła z dyżurek, zasłony i dekoracyjne cacka z gabinetów, mydełka i ręczniki z toalet, kilkadziesiąt kilometrów wykwintnego papieru klozetowego, kable i śrubki... W obliczu tak kompromitującej „Kobry", do narodu przemówił dyrektor generalny instytucji: „To bardzo przykra sprawa, ale absolutnie błędne byłoby mniemanie, iż wszyscy pracownicy centralnego ośrodka telewizyjnego są złodziejami".

Łobuzy i dżentelmeni

Jak donosi tygodnik „Vorwärts", do pewnego poważnego banku szwajcarskiego udał się pokątny makler, który wpadł na mętnych interesach i potrzebował 10.000 fr. szw. kredytu na spłacenie wierzycieli. Portier jednak zainteresował się niepożądanym petentem i wyrzucił go za drzwi. Godzinę później „Mercedesem" przyjechał inny spekulant, który na giełdzie stracił 100.000 fr. szw. i też potrzebował kredytu. Ten klient został przyjęty przez prokurenta i w grzecznej rozmowie usłyszał, że, niestety, litera prawa zabrania bankowi angażować się w spekulacyjne interesy. Po upływie dalszej godziny „Alfą-Romeo" z własnym szoferem przybył finansista, który w zbyt śmiałych operacjach roztrwonił wkłady klientów na 1.000.000 fr. szw. i chciał teraz ratować skórę kredytem. Dżentelmen pokonferował z dyrektorem przy koniaku i uzgodniono, iż bank będzie w przyszłości korzystał z jego dyskretnego pośrednictwa przy transakcjach o drażliwym aspekcie moralno-prawnym. Minęła jeszcze godzina i prasa południowa doniosła o miliardowej aferze na skalę międzynarodową. Jej bohater ani myślał ruszać się z luksusowego apartamentu hotelowego, bo też rychło zameldowało się u niego aż trzech dyrektorów poważnych banków z ofertami: czy urządzi go na razie kredyt w wysokości dwu, a może trzech miliardów franków szwajcarskich?...

Paradoksy XX wieku

Masło czy wyrzutnie rakietowe?

W krajach rozwiniętego kapitalizmu często obecnie szermuje się argumentem, że ograniczenie zbrojeń pociągnie za sobą wzrost bezrobocia i zaostrzenie kryzysu gospodarczego. Tymczasem eksperci amerykańscy, badający ten problem na zlecenie Kongresu USA, na podstawie szczegółowych danych doszli do całkowicie odmiennych wniosków. Otóż produkcja wojenna stała się dziś znacznie kosztowniejsza od pokojowej, gdyż wymaga coraz bardziej nowoczesnych technologii i zaplecza naukowego, coraz bardziej skomplikowanego wyposażenia i coraz droższych surowców, coraz wyżej wykwalifikowanej, ale i coraz mniej licznej kadry pracowniczej. Inwestując 1 miliard dolarów, otrzymuje się w sektorze usługowym średnio 130.000 nowych miejsc pracy, w budownictwie 75.000, w przemyśle surowcowym i przetwórczym 50.000—80.000, zaś w przemyśle zbrojeniowym tylko 35.000 miejsc roboczych.

Gazeta z perspektywą

W 1974 r. zachodnioniemieckie wydawnictwo Herder wypuściło w serii „Inicjatywy" ekskluzywny (cena — w przeliczeniu — ok. 4 dolarów) ilustrowany magazyn społeczno-ekonomiczny, ukazujący się co 2 miesiące i opatrzony złowieszczym tytułem „Inflacja bez końca".

W sferach dziennikarskich i gospodarczych wróżono periodykowi krótki żywot: 6, co najwyżej 8 miesięcy. Tymczasem w maju ukazał się nr 18 „Inflacji bez końca" i eksperci powiadają, że na tle ciężkiej sytuacji prasy świata kapitalistycznego ten dwumiesięcznik wyróżnia się świetną kondycją finansową i jak najpomyślniejszymi widokami na przyszłość.

Proces o kradzież chmurek

Gospodarce wolnorynkowej nawet postęp naukowo-techniczny może przynieść więcej szkód niż pożytku. Po rekordowych mrozach minionej zimy, amerykańskim farmerom zagraża klęska wiosennej suszy. W stanie Waszyngton ogromnym nakładem kosztów przeprowadza się „bombardowanie" chmur jodkiem srebra, aby zrosić ziemie uprawne i ratować urodzaj. Osiągnięto wprawdzie pomyślne wyniki, ale kosztem sąsiadów. Prokuratura położonego za miedzą stanu Idaho grozi obecnie procesem o odszkodowanie, gdyż — jak stwierdzono — tutejsze łany zostały okradzione z należnej od natury porcji opadów śniegu i deszczu.

Znaki zodiaku

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Osobom spod tego znaku, przebywającym samotnie na urlopie, zalecamy potrójną ostrożność: w czasie kąpieli w rzece, morzu lub jeziorze, w wydatkach i w zawieraniu znajomości. Wakacje z dala od rodziny mogą wzmocnić więzy z nią, ale i je niebezpiecznie naruszyć — jeśli odpoczywający zbytnio popuści cugli swobodzie, tracąc z oczu konsekwencje.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Nieoczekiwane układy zmuszą cię do zrezygnowania z aktualnych projektów osobistych na rzecz pracy. W pierwszym momencie będziesz bardzo niezadowolony, następnie jednak dojrzysz w tym swoją szansę — wybicia się mimo ogólnie niesprzyjających okoliczności. I chyba potrafisz z niej skorzystać.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Nie należysz do osób, które niezmiennie hołdują zasadzie, że lepszy wróbel w garści niż kanarek na dachu. Zgoda, że bez złudzeń życie jest mniej barwne, ale często trzeba wybierać między złotopiórym kanarkiem a szarym wróblem i ty też staniesz wkrótce przed koniecznością podjęcia decyzji.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Łatwo się irytujesz i nie starasz się ukrywać złego humoru przed otoczeniem. To psuje nastrój i prowadzi do spięć, na których ci przecież nie zależy. Ostatnio twoje zachowanie dolało oliwy do wygasającego ognia i sprzeczka znów się ożywiła, skłócając ludzi, którzy powinni i chcą współżyć zgodnie.

LEW (23. 7. — 23. 8.): Samotne Lwy i Lwice spotkają wkrótce osobę skłonną wypełnić im uczuciową pustkę, dorywczo lub na czas dłuższy. Życzymy powodzenia!

PANNA (24. 8. — 23. 9.): I na utartych szlakach spotkać można niespodzianki, trzeba się tylko uważnie rozglądać, nie ulegając opiniom o szablonowych sytuacjach. Warto, abyś o tym pamiętał, ponieważ czeka cię okres z pozoru bardzo jednostajny i bez wrażeń.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): W twoim nowym otoczeniu stosunki są bardziej skomplikowane, niż początkowo sądziłeś. Nie będzie ci więc łatwo znaleźć w nim miejsce, które wszystkich zadowoli. Zdobądź się na cierpliwość i dyplomację.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Znów trzeba przypomnieć Skorpionom, że lepiej zrobią smarując oliwą osie, niż dolewając jej do ognia. Niemal wszystkie ich kłopoty płyną przecież z niewłaściwego zachowania, co łatwo uznać za zły stosunek do ludzi, myląc opakowanie z zawartością. Ale i Skorpionom wiadomo, że większość opinii powstaje w oparciu o cechy uzewnętrznione. Jeśli więc chcą, aby im było miło z ludźmi, same muszą być miłe dla ludzi.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Rozważniej byłoby teraz unikać tematów drażliwych, bo da to szansę „przyschnięcia" sprawy, w której jesteś stroną winną zamieszania. Przybysz lub wiadomość z daleka nie sprawią ci kłopotów. Przeciwnie.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Zastanów się nad każdą z nowych, wakacyjnych znajomości i nie spiesz się z nawiązywaniem trwalszych stosunków, ponieważ jest wśród nich osoba mogąca wprowadzić wiele zamieszania do twoich układów rodzinnych lub koleżeńskich. Koziorożce mające dorastające dzieci nie powinny zbytnio krępować ich swobody, opierając wzajemne stosunki na zaufaniu, a nie na zakazach i nadzorze.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Jeżeli chcesz uniknąć konfliktów, podporządkuj od czasu siebie innym. Kiedy nie chodzi o sprawy dużej wagi, ustępstwo — nawet na przekór obiektywnym racjom — nie wyrządza szkody sprawie, gdyż cementuje układy między ludźmi. Warto więc traktować je nawet jako metodę planowego postępowania.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Nie posuniesz sprawy naprzód szafując obietnicami bez pokrycia. W trudnej sytuacji otoczenie oczekuje szczerości, nie uników i błagowania.

POMIESZCZENIA NA MAGAZYNY
na materiały i surowce włókiennicze
na terenie m. Łodzi i byłego województwa łódzkiego
wynajmie
od instytucji państwowych lub osób prywatnych
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.
Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń „Prasa", ul. Piotrkowska 96, pod nr 1893-k.
1893-k

Kupno-Sprzedaż

AUTOMAT do lodów „Carpigiani" — kupię. Oferty „14569" Prasa, Piotrkowska 96

KOMFORTOWĄ willę z uzbrojeniem komunalnym — kupię. Oferty „14591" Prasa, Piotrkowska 96

BONY — kupię. 829-84 14785 g

2 DZIAŁKI rekreacyjne, ogrodzone, Sulejów — Polanka — rejentalnie sprzedam. Oferty „14556" Prasa, Piotrkowska 96

ZŁOTE obrączki, pierścionki z topazem, piaskiem, rubinem sprzedam. Tel. 51-35-99 14374 g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 czerwca 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 64

Ś. + P.

STANISŁAWA GIREL
z d. CZUBAK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 15.20 w kościele pod wezwaniem Serca Jezusowego na Retkini, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

MĄŻ z RODZINĄ

Dnia 30 czerwca 1977 roku zmarł nagle, w wieku lat 69, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

Ś. + P.

JÓZEF SZEWCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

W dniu 30 czerwca 1977 r. zmarł, po długiej chorobie, w wieku lat 58

Ś. + P.

ZYGMUNT TYGIELSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

MATKA, ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZĘTA i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 czerwca 1977 roku zmarł, przeżywszy lat 66, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. + P.

ADAM STARCZEWSKI

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kurczakach, po którym nastąpi wyprowadzenie ciała do grobu.

ŻONA, DZIECI i WNUCZĘTA

Dnia 30 czerwca 1977 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, w wieku lat 58, kochany Ojciec i Dziadek

Ś. + P.

ZENON WOJCIESZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym powiadamiają

DZIECI

Dnia 29 czerwca 1977 roku zmarł, przeżywszy lat 68, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadziuś

Ś. + P.

ROMAN ZALEWSKI
MISTRZ RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 2 lipca br. o godz. 15 w kościele św. Kazimierza na Widzewie, skąd nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz rzymsko-katolicki na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 29 czerwca 1977 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, najukochańszy Mąż, przeżywszy lat 70

Ś. + P.

MARIAN PACUSZKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 lipca br. o godz. 15 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w żalu

ŻONA i RODZINA

PP POLMOZBYT W ŁODZI,
ul. Strykowska 1-5
informuje
UŻYTKOWNIKÓW POJAZDÓW

- **Z DNIEM 15 CZERWCA 1977 R. zaprzestała swojej działalności Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów nr 8 w Łodzi przy ul. Wojska Polskiego 49.**

Użytkownicy pojazdów, którzy posiadali w naprawie samochody zostaną powiadomieni o nowym miejscu odbioru samochodu.

- **Z DNIEM 1 LIPCA 1977 R. w obiekcie przy ul. Wojska Polskiego 49 rozpocznie działalność ASOS nr 5 w zakresie:**
  - **napraw gwarancyjnych i eksploatacyjnych pojazdów jednośladowych,**
  - **silników do łodzi motorowych.**

Nadmienia się, że ASOS nr 5 zlokalizowana dotychczas w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 159 zakończyła swoją działalność.

Klienci, którzy nie odebrali swoich pojazdów z ASOS nr 5 zostaną powiadomieni o nowym miejscu odbioru samochodu.

1974-k

SZCZENIĘ springer-spaniel, rodowodowe — sprzedam. Tel. 797-76 14596 g

ŁÓDŹ żaglową „Mewa" sprzedam. Tel. 774-84

SPRZEDAM obszerny garaż drewniany do rozbiórki. Łódź, ul. Morwowa 10 B, m. 2 14736 g

OKAZJA! Sprzedam camping samochodowy Warszawska 1 B 14708 g

SPRZEDAM szczenięta cocker-spaniele. Zgierska 124/140, m. 15 14706 g

GRZEJNIKI c.o. — sprzedam. Koluszki, Teatralna 14 a 14685 g

CASTROL GTX — sprzedam. Tel. 836-07 14854 g

KOMODĘ ludową, nową — sprzedam. Tel. 53-30-06

JAMNICZKA sprzedam. — Tel. 220-35, od 16 14823 g

SPRZEDAM rower „Duet" Tel. 308-71 14667 g

SPRZEDAM złotą papierośnicę 3,156 g próba. Wychowaniec, ul. Wałowa 16. Widzew-Wiadukt, po 15

BRYLANT czysty powyżej 1 karata — kupię. Oferty „14979" Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

„AUTO UNION" (1938) amatorowi sprzedam. Kolejowa 25, po 16 14786 g

SPRZEDAM „Moskwicza 403" po remoncie silnika. Wojska Polskiego 40—28 14408 g

„FIATA 125 p — 1500" (1975), stan bardzo dobry, okazyjnie sprzedam. Tel. 677-59 14423 g

„WARTBURGA 353" sprzedam. Wiśniewska, Kosmonautów 8, m. 60 14432 g

„TRABANTA" sprzedam. Tel. 51-42-83 (19—22) 14514

SPRZEDAM „Syrenę 102". stan dobry. Tel 739-34 14614 g

„FIATA 125 p" (grudzień 1973) — sprzedam. Zbaraska 22, m. 35 14664 g

„WARTBURGA de Luxe 353" — sprzedam, tel. 486-99 14586 g

„SYRENĘ 104" tanio sprzedam. Tel. 277-08 14567

PRZYCZEPĘ 126-N sprzedam. Tel. 302-34 14623 g

„NSU TT" 1971 sprzedam. Oglądać sobota — niedziela do 16. Hektarowa 6 14620 g

Z POWODU wyjazdu sprzedam „Żuka" 1971, „Fiata 1500" 1976. Tel. 53-37-95 14616 g

SPRZEDAM „Forda Taunusa". Tel. 828-93, po 19 14772 g

„AUDI 100 LS" sprzedam. Tel. 52-03-09. Po godz. 20 14770 g

SPRZEDAM „Volkswagena 1600 TLE". Nowosolna, Brzezińska 11. Po godz. 17 14710 g

„FIATA 126 p" części włoskie — sprzedam. Kilińskiego 205 14675 g

PILNIE sprzedam „Fiata 125 — Monte Carlo 1600". Wrocławska 10, m. 2 14771 g

„FORDA Taunusa 2000 XL" biały — model 1975 sprzedam. Tel. 824-81 14716 g

SPRZEDAM „Fiata 126 p". Odbiór „Polmozbyt". Oferty „14439" Prasa, Piotrkowska 96

„VW 412". przyczepę — „Tramp" sprzedam. Tel. 359-40, od poniedziałku 14841 g

NADWOZIE „Skody S-100" (1975) po wypadku sprzedam. Tel. 715-33, po 16 14712-14798 g

SAMOCHÓD ciężarowy — „Tatra" — wywrotka — po remoncie — sprzedam. Aleksander Włodarczyk, Kraków, Wójtowska 9/27 1927 k

„WARTBURGA 312" na spiralach — sprzedam. Kilińskiego 246, m. 5 14868 g

„ZAPOROŻCA" (1974) — sprzedam. Rydzowa 13, m. 44 14865 g

„SIMCA 1300" po kapitalnym remoncie sprzedam Uniwersytecka 19—30 B, po 16 14891 g

Lokale

M-4 — dwupokojowe własnościowe 47 m kw. — sprzedam. Tel. 706-44 — wieczorem 14543 g

ZAMIENIĘ M-2 Rondo Titowa na M-3, I, II piętro, może być spółdzielcze. — Oferty „14726" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE M-5 — do wynajęcia. Oferty „14845" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-5. Oferty „14844" Prasa, Piotrkowska 96

POMIESZCZENIA biurowe — 200 m kw. — wolne. Tel. 51-62-65 14918 g

WYNAJMĘ pokoje letniskowe. Blisko stołówka. Grotniki — Ustronie, Chopina 9 14878 g

PLOMBY ALUMINIOWE
rozmiar 12 mm,
w ilości 500.000 sztuk
POSIADA
DO UPŁYNNIENIA
PRZĘDZALNIA CZESANKOWA
„ARELAN"
Łódź, ul. Rzgowska 17a.
W sprawie zakupu należy zgłaszać się do działu zaopatrzenia, telefon 458-10 wew. 38.
SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE DLA PRZEDSIĘBIORSTW USPOŁECZNIONYCH.
1934-k

KONDENSATORY
WN 6 KW typ 6,03-40-2
w ILOŚCI 40 SZTUK
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
jednostkom gospodarki uspołecznionej
PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI OKRĘGU ŁÓDZKIEGO,
ul. Wierzbowa 52.
90-133 ŁÓDŹ.
Informacji udziela i zamówienia przyjmuje:
DZIAŁ ZAOPATRZENIA,
TELEFON 815-90, wew. 203,
telex 886779.
1972-k

SZANSA ZDOBYCIA ZAWODU
ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO IM. PŁK H. TORUŃCZYKA
„SKOGAR"
W ŁODZI
ZATRUDNIĄ ZARAZ
w celu przyuczenia do zawodu
OBUWNIKA PRZEMYSŁOWEGO I SZWACZA ODZIEŻY SKÓRZANEJ,
absolwentów liceów ogólnokształcących i osoby z ukończoną szkołą podstawową w wieku powyżej lat 18.

Okres przyuczenia w zawodzie OBUWNIKA PRZEMYSŁOWEGO trwa około 2 miesięcy, a w zawodzie SZWACZA ODZIEŻY SKÓRZANEJ — 4 miesiące.

W okresie przyuczenia do zawodu kandydaci otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących stawek jak dla stażystów szkół ogólnokształcących lub przewidzianych w taryfikatorze płac dla pracowników przyuczających się do zawodu.

Po zakończeniu okresu szkolenia zapewnia się pracę w nowo budowanym nowoczesnym zakładzie obuwia i odzieży skórzanej w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej. Zawód obuwnika przemysłowego i szwacza odzieży skórzanej zapewnia stałą pracę w dobrych warunkach.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:
DZIAŁ KADR I SZKOLENIA ZAWODOWEGO,
ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA 12,
TELEFON 293-93, WEW. 40 i 42.
1959-k

Różne

Dr ANFOROWICZ skórne, weneryczne, 15—19, Próchnika 8 14701 g

GINEKOLOG Czerwoniec 14—18, Tuwima 20 14446 g

TRUSKAWKI do wecków przez cały tydzień sprzedaję. Łagiewnicka 257 (plantacja) 14720 g

POGOTOWIE telewizyjne Nowakowski, tel. 415-04 14767 g

POTRZEBNA do pracowni czapek uczennica oraz szwaczka, Łódź, ul. Rzgowska 4 14810 g

UCZNIA powyżej 18 lat, rencistę na pół etatu przyjmę. Warsztat Samochodowy, Łódź, Jarzynowa 52 14686 g

PRZYJMĘ dużo chętnych do zbioru truskawek. Złotno 97 14652 g

CHAŁUPNICZKĘ do szycia bielizny niemowlęcej — zatrudnię. Tel. 400-46 14896 g

SZWACZKĘ wykwalifikowaną — zatrudnię. Tel. 394-06 14895 g

OPIEKUNKA do dziewczynki dwuletniej pilnie potrzebna. Bałuty. Tel. 51-35-33 14880 g

MECHANIKA i uczniów Zakład Mechaniki Pojazdowej. Strykowska 131 14919 g

28 CZERWCA w godz. przedpołudniowych w przymierzalni w „Uniwersalu" pozostawiono cztery pamiątkowe pierścionki. — Zwrot za wynagrodzeniem Tel. 53-49-32, po 16 14894 g

ZAPISY

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
przy
WIDZEWSKICH ZAKŁADACH MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
«POLMATEX — WIFAMA»
w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89
OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW DO

- **POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO**
  o specjalności odlewniczej.
  Nauka w Studium trwa 2 lata, absolwenci otrzymują tytuł
  TECHNIKA MECHANIKA.
  Ubiegający się o przyjęcie do Policealnego Studium powinni złożyć:
  - **świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej,**
  - **podanie,**
  - **kartę zdrowia,**
  - **4 fotografie.**
- **ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO**
  Nauka w Średnim Studium Zawodowym trwa 3 lata, wymagany jest dwuletni staż pracy o kierunku ogólnomechanicznym.
  Ubiegający się o przyjęcie powinni złożyć:
  - **świadectwo ukończenia szkoły podstawowej**
  - **skierowanie z zakładu pracy**
  - **podanie**
  - **życiorys**
  - **2 fotografie**

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:
— Sekretariat szkoły, ul. Armii Czerwonej 89, telefon 287-20 wew. 108 lub 499-82.
1947-k

SUKCES KRAJU - MOIM SUKCESEM

(Dokończenie ze str. 3)

kierownik oddziału krojowni. Ta praca odgrywa w moim życiu dużą rolę. Lubię ją, tak jak lubię kontakty z ludźmi. Staram się moje obserwacje przekazywać innym, szczególnie tym młodszym.

Wiele osób, mimo często trudnych warunków chętnie korzysta ze stworzonych możliwości rozwoju osobistego. Wszystkim garnącym się do wiedzy, mającym ambicje zawodowe, nasz zakład udziela bardzo dużej pomocy. Wynagrodzeniem za to zaangażowanie jest możliwość współdecydowania o rozwoju zakładu, możliwość wychodzenia z propozycjami organizacyjnymi, wykraczającymi poza wąski odcinek kilku stanowisk.

Mgr inż. WIESŁAW NOSOWICZ: Padła tu już uwaga o znaczeniu wpływu otoczenia na losy startującego w życiu młodego człowieka. Każdy z nas, tu obecnych, zaczynał inaczej i w innej branży, ale coś w naszych losach jest podobnego. **Ta typowość potwierdza tylko, że w różnych okresach i w różnych miejscach korzystaliśmy z tych samych przywilejów, z których i dziś wszędzie młody chcący do czegoś dojść człowiek może skorzystać.** Gdy zaczynałem pracę w „Elesterze", miałem zamiar poprzestać na szkole średniej. W miarę jak zdobywałem praktykę, byłem coraz bardziej zauważany. Moją pracę wynagradzano kolejnymi awansami.

Postanowiłem wypróbować się w jeszcze trudniejszej sytuacji. Podjąłem (pracując) studia na Politechnice i ukończyłem najpierw studia I, a po kilkuletniej przerwie II stopnia. Od stanowiska kopisty, na którym rozpoczynałem, do stanowiska kierownika pracowni w dziale konstrukcyjnym — droga jest dość odległa. Jak widać, można jednak do czegoś dojść, zaczynając nawet z niskiego pułapu, poprzez rzetelną sumienną pracę, która składa się na rezultat tego, co cieszy nas wszystkich.

REDAKCJA: Jest wśród nas pracownik „Wifamy", pan Marek Tomaszewski. Ma 30 lat i 15-letni staż pracy w zakładzie. Pełni stosunkowo nową funkcję mistrza d/s adaptacji, stworzoną w dużych zakładach pracy o znacznym dopływie ludzi młodych. Można przypuszczać, że nie bez powodu powierzono panu taką właśnie funkcję...

MAREK TOMASZEWSKI: Jestem wychowankiem „Wifamy". Tu zacząłem pracę jako uczeń w ZSZ, później tokarz. Systemem wieczorowym ukończyłem technikum. Na wydziale mechanicznym doszedłem do stanowiska mistrza. Mój osobisty przykład rzeczywiście jest dobrym argumentem w zachęcaniu zaczynających karierę zawodową do postawy aktywnej, do nieodkładania niczego na później.

W naszym zakładzie stawia się na młodzież. Zakład jest w ciągłej rozbudowie, powstaje nowa odlewnia, nowy zakład przędzarek, eksportuje się nowoczesne maszyny do wielu krajów. To są okoliczności dające szansę wyżycia się w dobrym zawodzie, zaspokojenia aspiracji życiowych wielu młodych ludzi. Gdy przychodzą do zakładu, często są zdezorientowani, oczekują też nieraz zbyt wiele w stosunku do tego, co sami mogą zaoferować.

Działy adaptacji zawodowej w tym właśnie mają im pomóc: w wyborze właściwego kierunku, w konsekwentnej realizacji planów życiowych. Nigdy jeszcze chyba młodzież nie miała w chwili startu tylu udogodnień i sprzymierzeńców. Wystarczy tylko być partnerem na miarę oczekiwań zakładu, a nie dozna się rozczarowania.

REDAKCJA: Mówiliśmy tu o określonych postawach życiowych, o dokonanym wyborze i jego skutkach. Nie ukrywamy, że chodzi nam o popularyzację takich właśnie wzorowych postaw, pożytecznych dla obywatela i jednocześnie kraju. Ale przecież wszędzie, w każdym kolektywie, w każdej grupie społecznej, postawy i charaktery są zróżnicowane. Nie brak ludzi, którzy chętnie urządzają się cudzym kosztem, dają mało, a żądają coraz więcej.

Takie postawy, jak brak wytrwałości, lekceważenie pracy, brak dyscypliny społecznej i wygórowane żądania wymagają zdecydowanego przeciwdziałania. Obowiązuje u nas strategia „dla ludzi — przez ludzi". Jej spełnienie zależy od równomiernego zaangażowania się w sprawy zakładu, miasta, całej gospodarki — każdego na każdym odcinku. Stąd znaczenie oddziaływania na postawy i zachowanie ludzi nie respektujących norm współżycia społecznego, znaczenie samowychowania w procesie pracy. Czy jest ono skuteczne?

WIESŁAW NOSOWICZ: Jest wiele instrumentów oddziaływania. Np. bodźce materialne — premie, nagrody. Są też konsekwencje organizacyjne. Ale jest i silny bodziec w postaci opinii kolektywu. Ludzie szybko dostrzegają obiboków, cwaniaków i to się piętnuje bez ogródek. Ponieważ większość jest zainteresowana porządkiem i sprawiedliwością, to tacy długo się na ogół nie utrzymują. Albo muszą się zmienić i podporządkować — albo odchodzą.

JANINA STANISŁAWSKA: Takich rozmów koleżeńskich, które zapobiegają złej pracy — bez użycia środków administracyjnych — jest wiele. Reakcja na zachowanie ludzi zaniedbujących obowiązki jest u nas szybka i w razie potrzeby spotyka się z poparciem organizacji związkowej czy partyjnej. Na szczęście są to jednak fakty rzadkie. Ludzie dostrzegają przemiany zachodzące w warunkach pracy. Nasz nowy „Próchnik" jest tego świetną ilustracją. I czują się zobowiązani do coraz lepszej pracy.

EDWARD STĘPCZYŃSKI: Wśród młodego pokolenia Polaków nie ma wątpliwości, że pozycja, sukcesy kraju zależą od tego, na co zdobędzie się jego młoda kadra decydująca o przyszłości. Fachowość, wiedza, zdolności i efekty, jakie przynosi to w praktyce, są oceniane i analizowane w rozmowach koleżeńskich dość precyzyjnie. Po prostu nie ma innego modelu, który by silniej mógł imponować.

MAREK TOMASZEWSKI: Mówimy o uczestnictwie w budowie drugiej Polski i widzimy jak na naszych oczach ona powstaje. Wiele jest jeszcze spraw, które drażnią i wywołują zgrzyty. Są to np. w produkcji sprawy dostaw kooperacyjnych, zaopatrzenia materiałowego. Ale te nieprawidłowości w procesie wychowania dobrego pracownika, przekonanego o konieczności pracy wysokiej jakości, niejako agitują przeciw brakoróbstwu, przeciw złej organizacji, którą trzeba systematycznie eliminować. Dewizą „Wifamy", którą reprezentuję, jest wykonywanie maszyn najwyższej jakości. Na jedną maszynę składa się praca setek ludzi. Zasada dobrej pracy musi więc być egzekwowana powszechnie.

Za sukces zakładu uważa się dobry wyrób finalny, zbierający w kraju i za granicą pochwały, a nie reklamacje. Motywacje te docierają różnymi kanałami informacji zakładowej do świadomości każdego pracownika. **Jeśli tylko zechce pomyśleć, to łatwo dojdzie do wniosku, że jego drobne, codzienne sukcesy, związane z wykonywaniem wycinkowych zadań, wszystkie jego sukcesy, które odnosi w karierze zawodowej i osobistej, są częścią powodzenia, jakie chcemy osiągnąć jako załoga zakładu, lub — patrząc szerzej — jako całe społeczeństwo.**

Dyskusję prowadziła:
MARYNA KRAJ

Stary Gdańsk przyciąga w okresie kanikuły turystów z całego kraju, a także cudzoziemców.

CAF — Uklejewski

Praca i wypoczynek

Trwają przygotowania do żniw. Gospodarski rzut oka na pole.

CAF — Moroz

Na plaży w Świnoujściu

CAF — Undro

SOBOTA, 2 LIPCA

PROGRAM I

9.00 Bajkowy poranek — widowisko. 9.55 Pułapka — film fab. prod. jugosłowiańskiej. 16.00 Radzimy rolnikom. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dziennik. 16.40 Prawda czasu, prawda ekranu — Żenia, Żeniczka i Katiusza — film fab. prod. radzieckiej. 18.00 Polska w kosmosie. 18.30 Studio Sport. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kobiecy instynkt — film fab. prod. amerykańskiej. 22.10 Program rozrywkowy. 23.10 Dziennik. 23.25 Kino nocne — „Krzyk strachu" — film fab. prod. angielskiej.

PROGRAM II

16.20 Popołudnie podróży i przygody. 17.50 Uśmiechy starego kina — Komicy niemego ekranu — film prod. angielskiej. 18.15 Telekino sprzed lat — Zorro — odc. pt. Zorro walczy z ojcem. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Sport. 21.30 Muzyczne Studio M — program rozrywkowy prod. TV Czechosłowackiej. 22.00 24 godziny. 22.10 Pechowy wyścig z serii — Telefon 110 — film TV NRD.

NIEDZIELA, 3 LIPCA

PROGRAM I

7.30 Zajęcia wakacyjne, sem. 3 — najtańszą paszą — pastwisko. 7.50 Zajęcia wakacyjne, sem. 5 — dlaczego specjalizacja. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Studio Sport + ABC żeglarstwa. 9.00 Kino TDC z cyklu: Przygody psa Cywila — Pościg — film seryjny TP. 9.30 Antena. 10.00 Stare kino — Arszenik i stare koronki — film kryminalny prod. amerykań. 12.00 Dziennik. 12.40 Rzeczpospolita muzyczna — Włocławek. 13.35 Rolnicze rozmowy. 14.05 Dla dzieci — Karampuk — cz. 4. 14.40 Kot Felix — film animowany. 14.50 Losowanie Dużego Lotka. 15.05 „Z życia wzięte" — film seryjny prod. czechosłowackiej odc. pt. „Tato, mamo, pobawcie się ze mną". 16.00 Klub Sześciu Kontynentów. 16.45 Studio Sport. 17.45 Na sianeczku, sianie — program muzyczno-poetycki. 18.00 Tele-Echo. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wszystko dla psów — film fab. prod. angielskiej. 22.05 Lucjan Kydryński przedstawia — Charlesa Trenet. 22.50 Studio Sport.

PROGRAM II

14.30 Muzyczna teleteka — w programie utwory Chopina i Moniuszki. 15.05 Magazyn lotniczy. 15.35 Rytmy młodych — Rund — program TV NRD 16.25 Żywoty instrumentów. 17.30 Niedziela z folklorem. 17.50 Prawda czasu, prawda ekranu — Hasła nie trzeba — cz. 1 filmu fab. prod. radzieckiej. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 720 stopni wokół Nati Mistral — filmowy program rozrywkowy prod. hiszpańskiej. 21.30 Kino Letnie — Lew pręży się do skoku — film komediowy prod. węgierskiej.

PONIEDZIAŁEK, 4 LIPCA

PROGRAM I

14.35 Wakacyjne Kino Młodych — cykl: Nasze sprawy — Czerwone berety — film fab. prod. polskiej. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Ludzie z plakatu — Ręce i cegły. 17.00 Teleferie. 18.15 Janosik — odc. 11 pt. Trudno — miłość — film seryjny prod. TP. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV — Przed burzą — cz. 1 pt. Odkrycie kart. 21.40 Camerata. 22.10 Gdy zaczynaliśmy..., — Morze — program publicystyki kulturalnej. 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

DZIEŃ FIŃSKI W TP

16.35 Kurs Finlandia — rep. film. 16.50 Dzwony z Granary — impresja filmowa. 17.10 Zimno... zimno... — rep. 17.50 Finlandia dnia

TYDZIEŃ w TV

powszedniego — rep. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Dzień prezydenta — film dok. prod. fińskiej. 21.20 Sześć dni życia Bengta Anderssona — sztuka telewizyjna. 23.15 Wieczorna gwiazda — fiński program rozrywkowy. 23.50 Wakacje z językiem angielskim, cz. 1.

WTOREK, 5 LIPCA

PROGRAM I

9.00 Bajkowy poranek TN: Tymoteusz majsterklepka. 9.50 Oblężenie — film fab. prod. rumuńskiej. 14.30 Wakacyjne kino młodych — cykl: Drogi do Polski Ludowej — Znicz olimpijski — film fab. prod. polskiej. 16.00 Obiektyw — program woj.: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego. 16.20 Dziennik (Ł. ogół.) 16.30 Studio Telewizji Młodych. 17.10 Kółko i krzyżyk — teleturniej. 17.25 Magazyn motoryzacyjny. 17.45 Popołudnie w Albigowej — program publ. 18.15 W starym kinie: Komicy epok filmu niemego. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i prgoram dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Rodzina Straussów odc. pt. Adela — film fab. seryjny prod. angielskiej. 21.35 Świat i Polska. 22.10 Retrospekcja, czyli stare i nowe Wieńczysława Glińskiego. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

15.45 Teatr TV — Przed burzą. 17.00 Kino Letnie: Z życia nicponia — film fab. prod. NRD. 18.30 Kto pyta nie błądzi. 18.40 Magazyn Młodych (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Pasja prof. Andrzeja Rzymkowskiego — program publicystyki kulturalnej. 21.00 Wielobój kulturalny — teleturniej. 21.30 24 godziny. 21.40 Tydzień filmów czechosłowackich — Osaczeni w dolinie — film fab. 23.10 Wtorek melomana. 0.10 Wakacje z jęz. rosyjskim, odc. 1.

ŚRODA, 6 LIPCA

PROGRAM I

9.00 Zobaczyć Neapol i... — komedia obyczajowa prod. węgierskiej. 15.35 Wakacyjne kino młodych — Podziemny front — odc. 1 — M-14 odpowiada — film ser. prod. TP. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Kto czyta — nie błądzi — magazyn literacki. 16.55 Losowanie Małego Lotka. 17.10 Kino TDC — Tajemnicza wyspa — Ucieczka — fab film seryjny prod. francuskiej. 18.10 Gdy zaczynaliśmy... — program publicystyki kulturalnej — Komunikacja. 18.30 Z przyrodą na ty — program popularnonaukowy. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 X Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 77 — Epos żołnierski. 21.45 Dziennik. 22.00 Prawda czasu — prawda ekranu — 6 lipca — filmowy dramat historyczny prod. radzieckiej.

PROGRAM II

16.30 Ocalić od zapomnienia — Sercem i paragrafem. 17.00 Studio Sport. 18.00 Kino filmów animowanych. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Tydzień filmów czechosłowackich — Mokre buty mieć — film fab. 22.00 Polski film dokumentalny — filmy 17 Festiwalu Krakowskiego. 22.30 24 godziny. 22.40 Wakacje z językiem angielskim, cz. 2.

CZWARTEK, 7 LIPCA

PROGRAM I

9.00 Bajkowy poranek telewizji najmłodszych. 10.00 Szósty lipca — filmowy dramat historyczny prod. radzieckiej. 14.30 Wakacyjne kino młodych — z cyklu: Konfrontacje — Mam tu swój dom — film fab. prod. polskiej. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Waga — program publicystyczny. 17.00 Teleferie TDC. 18.00 Poligon. 18.20 Opowieści reporterów — odc. 1 — Moja pierwsza wielka podróż. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Sensacji: Edgar Wallace — Człowiek, który zmienił nazwisko. 21.50 X Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 77 — Koncert amatorów. 22.35 Dziennik. 22.50 Pegaz.

PROGRAM II

16.15 Wielcy znani i nieznani — Polski Prometeusz (J. Łukasiewicz). 17.00 Kino letnie — Lokis — film fab. prod. polskiej. 18.40 Magazyn Kulturalny (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Melodie stare jak jazz. 21.10 24 godziny. 21.20 Polski len — program publicystyczny. 21.50 Tydzień filmów czechosłowackich — Dziewczyna jak ty — film fab. 23.20 Wakacje z językiem rosyjskim, odc. 2.

PIĄTEK, 8 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Lokis — film fab. prod. polskiej. 14.55 Wakacyjne kino młodych. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Zapraszamy na stadiony. 17.00 Dla dzieci: — Lato z książką. 17.30 Suita z ziemi ojczystej — film folklorystyczny TV Czechosłowackiej. 18.10 Kopernik — cz. 1 — pt. Niebo — film fab. TP. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 X Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 77 — premiery. 21.05 Teatr Małych Form — August Strindberg — Pierwsze ostrzeżenie, reż. A. Łapicki, wyk.: Z. Kucówna, A. Łapicki, A. Gordon-Górecka, M. Zajączkowska. 22.40 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

14.15 Pegaz. 15.00 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 15.30 Teatr Sensacji: Edgar Wallace — Człowiek, który zmienił nazwisko (powt.). 16.45 Tajemniczy świat przyrody — paradoksy i dylematy. 17.40 Kobiety ich życia — Samotny jak nikt — scenariusz i prowadzenie: Barbara Wachowicz. 18.40 Studio PI (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Tydzień filmów czechosłowackich — Co ważne w życiu — film fab. 22.00 24 godziny. 22.10 Studio Sport — turystyka i wypoczynek.

Tłumaczył: BRONISŁAW ZIELIŃSKI

LALKA NA ŁAŃCUCHU

ALISTAIR MAC LEAN

Przeszukałem jego kieszenie, które zawierały sporo przedmiotów, ale tylko dwa mnie interesujące: pudełko do połowy napełnione robionymi ręcznie papierosami z marihuany i kilka świstków papieru. Na jednym z nich były wypisane na maszynie litery i cyfry MOO 144, na drugim dwie liczby: 910020 i 2789. Nic mi to nie mówiło, ale rozsądnie zakładając, że kelner nie nosiłby tego przy sobie, gdyby nie miało dlań jakiegoś znaczenia, schowałem papierki w bezpieczne miejsce, zapewnione mi przez usłużnego krawca — małą kieszonkę przyszytą wewnątrz prawej nogawki spodni, o jakieś sześć cali powyżej kostki.

Uprzątnąłem nieliczne ślady bójki, wziąłem rewolwer nieboszczyka, wyszedłem na balkon, odchyliłem się tyłem przez balustradę i cisnąłem broń w górę i w lewo. Przeleciała nad gzymsem i spadła bezgłośnie na dach o jakieś dwadzieścia stóp dalej. Wróciłem do pokoju, wrzuciłem niedopałek papierosa do klozetu i spuściłem wodę, wymyłem popielniczkę i pootwierałem wszystkie okna i drzwi, aby mdły zapach wywietrzał jak najszybciej. Następnie powlokłem kelnera do małego przedpokoiku i otworzyłem drzwi.

Korytarz był pusty. Nasłuchiwałem bacznie, ale nie usłyszałem nic, żadnych zbliżających się kroków. Podszedłem do windy, nacisnąłem guzik, zaczekałem aż nadjechała, uchyliłem jej drzwi, wsunąłem w nie pudełko zapałek, aby się nie zatrzasnęły i nie zamknęły obwodu elektrycznego, po czym pospieszyłem z powrotem do pokoju. Przywlokłem kelnera do windy, otworzyłem drzwi, wepchnąłem go bez ceremonii do środka, wyjąłem pudełko zapałek i pozwoliłem drzwiom się zatrzasnąć. Winda pozostała na miejscu: najwyraźniej nikt nie naciskał jej guzika w tej chwili.

Zamknąłem wytrychem zewnętrzne drzwi mojego apartamentu i wróciłem na schodki przeciwpożarowe, które teraz już były moim starym i zaufanym przyjacielem. Zszedłem na ulicę nie zauważony, i udałem się do głównego wejścia. Dziad z katarynką grał teraz Verdiego, który na tym paskudnie wycho-

dził. Stary stał do mnie tyłem; wrzuciłem guldena do jego puszki. Obrócił się, aby mi podziękować, jego wargi rozchyliły się w bezzębnym uśmiechu, a wtedy zobaczył, kogo ma przed sobą i szczęka na chwilę mu opadła. Był u samego dołu drabiny i nikt nie zadał sobie trudu, by go poinformować, że Sherman działa. Uśmiechnąłem się miło do niego i wszedłem do hotelu.

Za kontuarem było kilku pracowników w liberii oraz kierownik, w tej chwili obrócony do mnie plecami. Powiedziałem głośno:

— Poproszę sześćset szesnasty.

Kierownik obrócił się raptownie, z brwiami podniesionymi wysoko, ale nie dość wysoko. A potem obdarzył mnie swoim serdecznym krokodylowym uśmiechem.

— Pan Sherman! Nie wiedziałem, że pan był na mieście.

— A, tak. Przechadzka dla zdrowia przed kolacją. Wie pan, to taki stary angielski zwyczaj.

— Oczywiście, oczywiście. — Uśmiechnął się do mnie filuternie, tak jakby było coś trochę nagannego w tym starym angielskim zwyczaju, po czym pozwolił sobie zastąpić ten uśmiech lekko zdziwioną miną. Był fałszywy jak mało kto. — Nie przypominam sobie, żebym widział pana wychodzącego.

— No, cóż — odrzekłem rozsądnie — przecież nie można wymagać, żeby pan przez cały czas zajmował się wszystkimi swoimi gośćmi, prawda?

Odwzajemniłem mu ten jego fałszywy uśmiech, wziąłem klucz i ruszyłem ku windom. Byłem niespełna w połowie drogi, gdy w hallu rozległ się przeraźliwy krzyk, po którym natychmiast zaległa cisza trwająca akurat dość długo, aby kobieta, która krzyknęła, nabrała głęboko tchu i jęła wrzeszczeć znowu. Źródłem owego krzyku była osoba w średnim wieku, jaskrawo ubrana — karykatura amerykańskiej turystki za granicą — która stała przed windą, z ustami rozwartymi w kształt krągłego „O" i oczami jak spodki. Stojący przy niej otyły jegomość w płóciennym ubraniu, usiłował ją uspokoić, ale sam nie wyglądał zbyt beztrosko i sprawiał wrażenie, że nie miałby nic przeciwko temu, by także trochę powrzeszczeć.

Zastępca kierownika przebiegł koło mnie, a ja ruszyłem wolniej za nim. Kiedy doszedłem do windy, klęczał już przed nią, pochylony nad rozciągniętym wewnątrz ciałem martwego kelnera.

— Ojej — powiedziałem. — Myśli pan, że zasłabł?

— Zasłabł? Zasłabł? — łypnął na mnie kierownik. — Popatrz pan, co jest z jego szyją. Ten człowiek nie żyje.

— Boże drogi, zdaje się, że pan ma rację. — Pochyliłem się i przyjrzałem się bliżej kelnerowi. — Czy ja gdzieś nie widziałem tego człowieka?

— To kelner z pańskiego piętra — odrzekł zastępca kierownika, co nie jest łatwe do wypowiedzenia, kiedy się ma zaciśnięte zęby.

— Wydał mi się znajomy. W kwiecie wieku... — Potrząsnąłem smutnie głową. — Gdzie jest restauracja?

— Gdzie jest... gdzie jest co?...

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90-103, Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP", Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 305-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. W-10